Nr. 250 Czwartek 30 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 13 sierpnia br. nadać najłaskawiej staroście powiatowemu w Tarnowie, Mieczysławowi Szczepańskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w tymczasowy stan spoczynku tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taks.

Taaffe w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 17 października b. r. mianować najłaskawiej kanonika gr. kat. kapituły katedralnej i kanclerza konsystoryalnego w Przemyślu, Leona Kordasiewicza, scholastykiem katedralnym w tej kapitule.

Stremayr w. r.

Odnośnie do rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 7 października r. b. l. 49.619, względem środków zapobiegających zawleczeniu zarazy z Królestwa Polskiego do Galicyi, ustanawia się, co następuje: Transporta zboża, kaszy, mąki, ziemniaków, drzewa i węgla wpuszczane być mogą z Królestwa Polskiego do Galicyi przez c. k. komory cłowe w Modlnicy, w Węgrzcach, Koczmyrzowie i Cle, jeżeli zaprzęgi konne i ludzie obsługujący te transporta na granicy zmienieni, a dalszy dowóz tych przedmiotów zaprzęgami końskiemi i ludźmi tutejszo-krajowymi nastąpi. Jakakolwiek, choćby najmniejsza ilość siana, słomy, sieczki, lub potrawy zwierzęcej, znajdująca się na tych wozach, ma być bezwarunkowo zniszczoną przed przekroczeniem granicy. Starostów w Chrzanowie, Krakowie, Bochni, Brzesku i Dąbrowie upoważnia się do wydawania pozwoleń do przekroczenia granicy osobom znanym, wyjeżdżającym do Królestwa Polskiego w interesach gospodarstwa i sługom tychże, jeżeli na granicy zmienią podwody. Osobom, wykazującym się takiemi przepustkami, wolny jest powrót przy zmianie podwód z Królestwa Polskiego do kraju. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 października 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Bohater ułaskawionych komunardów, Humbert, skazany niedawno na kilkumiesięczne więzienie i wysoką karę pieniężną za to, że na pogrzebie jednego z nowo-kaledońskich kolegów swoich nazwał sprawiedliwość sądów francuzkich ulicznicą, wstrzyma się może jakiś czas z równie ostremi wycieczkami więcej zapewne dlatego, że zajęty jest bardzo planami innego rodzaju, aniżeli z obawy, żeby znowu nie wszedł w kolizyę z sądami. Na pogrzebie komunarda Humbert był niezręczny, użył za ostrego wyrazu i został skazany. To samo mógł powiedzieć w innej formie i z tym samym skutkiem prowokacyjnym; to samo prasa radykalna czyni codziennie, a rząd nie myśli o ogólnej represyi. Głównie ze względu na zagranicę wymierzono na Humberta i redaktora *Marseillaise* jak największą karę, bo powszechnie zaczynało się już odzywać zwątpienie, czy rząd francuzki jest zdolny do stanowczego wystąpienia przeciw radykałom. Dlatego tak szczegółowo ogłosił telegram paryzki całemu światu rezultat procesu. Gdyby chodziło o rzeczywistą, konsekwentną i surową represyę przeciw radykałom, nie byłoby się skończyło na tym jednym procesie. Prokuratorya miałaby codziennie powód słuszny do cytowania kilku dziennikarzy przed trybunał poprawczy.

Nie chcemy tem bynajmniej powiedzieć, żeby Grevy i jego ministrowie sympatyzowali z radykałami, nie przypuszczamy nawet, żeby sobie lekceważyli całą propagandę radykalną. Jesteśmy owszem pewni, że wszyscy dzisiejsi sterownicy losów Francyi pamiętają dobrze o arcytrafnem zdaniu Thiersa, że republika albo będzie umiarkowaną, albo zginie. Ale żeby być umiarkowanym z honorem i skutkiem praktycznym, trzeba być silnym. Powiedział to także Thiers w swojej historyi konsulatu, opisując energiczną akcyę wewnętrzną Napoleona I jeszcze jako pierwszego konsula około stłumienia nieporządków wewnętrznych i radykalnych agitacyj. To drugie zdanie wypowiedział Thiers przed 40 laty i w dziele a nie z trybuny parlamentarnej, i dlatego nie jest ono tak często powtarzane jak pierwsze, chociaż równie jest trafne i równie dobrze zastosować się daje do stosunków francuzkich.

Że dzisiejsza Francya oficyalna nie jest dość silną do wypowiedzenia radykalizmowi walki exterminacyjnej i użycia bezwzględnych środków, to uznał sam Simon, zapowiadając w swojej rozmowie z redaktorem *Figara*, że jeszcze przyjdzie kolej na zwycięstwo radykałów a dopiero potem nastąpi reakcya. Że zresztą radykalizm jest dziś we Francyi potęgą wzbudzającą obawy, to wykazuje także dwuznaczna postawa Gambetty. Organ jego podnosi jawnie kwestyę ogólnej amnestyi i propaguje ją bez skrupułów a były dyktator nie ma tyle odwagi i siły, żeby wyparł się publicznie i stanowczo tej propagandy. Gambetta dba bardzo o popularność, od której zawisło ziszczenie się marzeń o prezydenturze. Chcąc być popularnym, trzeba dziś przynajmniej nie występować przeciw ogólnej amnestyi, jeżeli się już jej nie pochwala całkiem otwarcie.

Tak źle nie stoją rzeczy, żeby na seryo Paryżowi i Francyi zagrażała druga zwycięzka komuna. W armii bowiem mimo krzewiących się propagand duch jest dobry. Czy w koszarach cesarstwo lub republika liczy więcej głosów, to jest kwestyą sporną, ale to nie ulega żadnej wątpliwości, że na każde wezwanie prezydenta, a w razie wypadków nadzwyczajnie groźnych nawet i bez tego wezwania armia stłumiłaby ruch komunistyczny z taką samą energią i siłą jak w roku 1871. Na to liczą umiarkowani republikanie, ale tego się także obawiają, bo nie są tak silni, żeby panować mogli nad wypadkami nadzwyczajnemi. Pod republikańską komendą armia w każdym razie uderzyłaby na komunę, ale wielkie pytanie, czy wróciłaby z walki pod sztandarem tej republiki, która po raz trzeci okazuje się za słaba do utrzymania porządku społecznego a tem samem toruje drogę nowemu Cezarowi.

Rada państwa.

(IV posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń,** 28 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 30, podając do wiadomości, że komisya polityczna, wczoraj wybrana, u-

---

Gurowski w Ameryce.

V.

Hrabia był wybitną postacią nietylko salonów lecz i ulic stołecznych. Gromady murzyńskich uliczników, wygrzewające się z takiem zamiłowaniem w *dolce far niente* na słonecznych placach Washingtonu pokazywały go turystom jako ciekawość miejscową. Gdy stanął w grupie próżniaków przed Kapitolem i zaczął po swojemu, krzycząc i giestykulując, prawić złym akcentem angielskim o wypadkach na teatrze wojny, bardzo poważni ludzie stawali i słuchali jego umiejętnej krytyki strategicznych ruchów. Takie sceny często się powtarzały, a naoczny świadek opisał mi jedną z nich, jak następuje:

— Hrabia był ubrany w swój długi, czarny płaszcz i szeroki, filcowy kapelusz.... Jeden i drugi potrzebował odnowienia, co nigdy nie nastąpiło, bo Gurowski lubił wychodzić na ulicę w ubiorze kopciuszka, chociaż idąc na wieczorne wizyty, odziewał się porządnie, a nawet elegancko. Otaczało go kilkadziesiąt osób.... murzynów, urzędników, reporterów. Opisywał pozycyę wojsk, kreśląc laską plany na błocie, krytykując z zwykłą sobie nieoględnością ale i trafnością sądu kierownictwo kampanii.

— Armia jest wyborna — powiadał — lwy, panowie, lwy! Co za poświęcenie, jaka wytrwałość na głód, marsze, klęski niezasłużone! Brakuje jej oficerów i wodza. Jeżeli chcecie stłumić powstanie, odwołajcież Mac Clellana! Moje słowa wydają się wam zdradą stanu? hę? Poczekajcie sześć tygodni, a będziecie wołać: Precz z Mac Clellanem! Ale już będzie za późno, bo 50.000 bohaterów zginęło marnie!

— Od wodzów przeszedł do polityków. Ktoś wspomniał Greeley'a, którego Gurowski nie lubił, od kiedy zerwał swój stosunek z *Trybuną*, a jakby chciał odwetować owe stracone lata, w których mu nie było wolno łajać dyrektorów *Trybuny*, miał teraz zwyczaj wymyślania na Greeley'a przy każdej sposobności.

— Greeley panowie, jest.... — począł hrabia.

— Daj pokój filipice przeciw Greeleyowi — przestrzegał polski towarzysz. — Czy nie widzisz, że słuchacze się rozbiegają, bo pułk kawaleryi nadciąga z bocznej ulicy?... Błota po kostki, każdy albo ucieka przed końmi, albo też spieszy słuchać kapeli i zobaczyć wojsko.

— Co mi tam wojsko! — odparł, machając ręką i cały w swej idei pogrążony. Greeley jest....

Najazd żołnierzy i koni, bryzgające błoto, marsowy huk i tętent, wołanie oficerów żeby uchodzić z drogi, klątwy i śmiechy żołnierzy, wywołane widokiem ekscentrycznej figury hrabiego, stłumiły oracyę o wielkim redaktorze. Raz tylko wzbił się głos hrabiego ponad wrzawą uliczną, i wojsko dowiedziało się, że w opinii Gurowskiego „Greeley był osłem, zdrajcą i tchórzem". Podczas tych słów stał Gurowski nieruchomo, na kształt skały urągającej burzy i powodzi, z ręką podniesioną, jakby wzywał bogów na świadków, że Greeley zgubi ojczyznę. Przerażony o całość swej skóry przyjaciel odbiegł go, a gdy się ostatni raz obejrzał, zobaczył Gurowskiego pośród chmury kawaleryi, między parskającemi końmi. Starzec szedł środkiem ulicy, zwykłym powolnym, mierzonym krokiem, w głębokiej zadumie, nie uważając na szwadrony, ustępujące na prawo i na lewo, ażeby nie stratować dziwaka.

I jakżeż nie miał każdy pytać z poetą: *Quel était cet homme en manteau noir?* — Jak mógł Washington nie poznać takiego oryginała, nie polubić swego Diogenesa?

Ostatnie lata Gurowskiego przypominały cichnący po burzliwym dniu wieczór, w którym obłoki wieszają się jeszcze po krańcach horyzontu i przerywane szumy huraganu dają się słyszeć, ale i krąg słoneczny uśmiecha się z pomiędzy obłoków i zroszona ziemia olśniewa cię brylantowemi promykami. Z wyczerpaniem potężnych niegdyś sił fizycznych, łagodniało burzliwe usposobienie staruszka; poznano go wreszcie z jego lepszej strony, mniej baczono na jego słabostki, więcej na prawość i zasługi literackie, do których zaliczono jego pamiętniki, a raczej krytykę mężów publicznych i wypadków bieżącej wojny. I jeżeli zasługa oddana sprawom obcego narodu może okupić choć cząstkę krzywdy wyrządzonej własnej ojczyźnie — jeżeli usilne zabiegi zdobycia reputacyi między cudzoziemcami rozgrzeszają za prowokacyę opinii rodaków — dogorywający tułacz zrehabilitował o ile mógł swoje nazwisko. Powiedzmy także na jego usprawiedliwienie, że jedyny Polak, który go widywał w tej porze życia, zaręcza, iż Gurowski żałował gorzko politycznych i literackich błędów z epoki panslawizmu i wyrzekł się szczerze nieprzystojnych Polakowi opinii.

Dla Amerykanów był on cenną akwizycyą. Jak zręcznie charakteryzowały jego pamiętniki ich mężów stanu, jak jasno uwydatniały najskrytsze motywa ich ambitnych, niepatryotycznych przewódców, generałów, liwerantów, jak bystro odsłaniały wady narodowe, napominając do wytrwałości w prowadzeniu wojny, do śmiałego, szczerego podniesienia rzetelnej kwestyi — zniesienia haniebnej instytucyi niewolnictwa! Jego głos nie przebrzmiał bez skutku, ale dzwonił wyraźnie pomiędzy chórem podobnych wołań filantropijnych, aż cały naród podjął ten chór i politycy musieli spełnić tak potężne wołanie. W tem wytrwaniu po stronie sprawiedliwości tkwi zasługa jego życia.

Trzy tomy pamiętników Gurowskiego, (ostatni wyszedł po jego śmierci) zawierają także nieocenione materyały do historyi zakulisowej wojny domowej; tylko człowiek, co rozmawiał często z Lincolnem i wciąż się ścierał z niezdolną radą aulicką, której wpływ działał zgubnie na los dalekiej armii, co znał wodzów wojsk i przewódców stronnictw osobiście, posiadał rzadki talent przenikania charakterów i zgadywania psychologicznych pobudek, tylko człowiek jak Gurowski mógł spełnić z powodzeniem rolę kronikarza i cenzora ówczesnego życia w Washingtonie.

Richmond kapitulował, murzynów uwolniono — a jak gdyby owe prządki czuwające nad wątkiem żywotów ludzkich zrozumiały, że ów Zoil i cenzor nieustraszony stał się już niepotrzebnym: Gurowski nie przeżył długo upadku Richmondu. Wyczerpany z sił naród nie miał cierpliwości zajmować się publicznemi sprawami, słuchać szorstkiego, ale mądrego i niezmordowanego cudzoziemca, co doziérał, napominał i łajał przez cztery lata niezdolnych sterników kołotanej barki związkowej. Ameryka była zbawioną, a dobrowolna missya Gurowskiego skończyła się. Mógł już zamknąć sędziwe powieki z przeświadczeniem, że się wywiązał z swego obowiązku i skutecznie dołożył dłoni do potężnego historycznego dzieła. Zamknął je na wieki 4 maja 1866 r. w Washingtonie, ostatniem westchnieniem wspominając daleką ojczyznę.

Nie zostawił żadnej spuścizny, prócz imienia pomiędzy cudzoziemcami, z tokiem lat wspominanego przychylniej; prócz świadectwa rodaka, co stał przy jego śmiertelnej pościeli, że gorzko opłakiwał błędy swego życia, w końcu prócz dzieł w rozmaitych językach. Jedne z nich miały efemeryczną tylko wartość, inne do dziś znajdują czytelni-

konstytuowała się, wybrawszy przewodniczącym hr. Wrbnę, zastępcą ks. Czartoryskiego.

Na porządku dziennym same wybory do różnych komisyj. Do komisyi prawniczej wybrani: bar. Härdtl, bar. Hein, bar. Rizy, ks. Windischgrätz, bar. Brenner, Habietinek, bar. Hye, bar. Scharschmid, Unger. Do komisyi finansowej: hr. Hoyos, bar. Winterstein, Moser, Plener, hr. Lew Thun, hr. Falkenhayn, hr. Rechberg, bar. Burg, bar. Wehli. Do komisyi fideikomisowej: bar. Härdtl, Hasner, bar. Scharschmid, hr. Fryd. Thun, ks. Trauttmansdorff, hr. Józef Auersperg, ks. Karol Schwarzenberg, książę Jan Ad. Schwarzenberg, hrabia Vrints. Do komisyi traktatowej: bar. Hye, bar. Hübner, Neumann, Arneth, Moser, hr. Rechberg, hr. Fryd. Thun, bar. Vesque, hr. Gwidon Thun. Do komisyi kontrolującej długi publiczne: dwaj członkowie, hr. Vrints i bar. Winterstein; jeden zastępca, hr. Hoyos. Do komisyi dla budowy parlamentu: hr. Trauttmansdorff, ks. Schönburg, ks. Czartoryski, bar, Engerth, hr. Wrbna, Arneth, Hasner.

Prezes oznajmia, że komisye te, z wyjątkiem ostatniej, już się ukonstytuowały; przewodniczącymi i ich zastępcami są: w komisyi prawniczej bar. Hein, bar. Hye; w finansowej Plener, hr. Falkenhayn; w fideikomisowej ks. Jan Ad. Schwarzenberg, Hasner; w traktatowej hr. Rechberg, baron Hye.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 12 — O następnem doniesie prezes na piśmie.

(VII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 28 października. (*Korespondencya Gaz. Lw.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11, m. 5.

Od rządu wniesiono: z ministerstwa sprawiedliwości projekt ustawy przeciw lichwiarstwu; z ministerstwa handlu projekt ustawy o uregulowaniu i opodatkowaniu szynkarstwa.

Pos. Steudel składa na stole prezydyalnym wniosek o zniesieniu w części przynajmniej podatków spożywczych po miastach.

Pos. Pöck składa wniosek o uregulowaniu domokrąstwa.

Koło polskie przez pos. Dworskiego wnosi projekt ustawy o cząstkowem zwalnianiu od należytości skarbowych czynności co do przenoszenia własności nieruchomych, tudzież w tych wypadkach sprzedaży, w których właściciel poprzedni nie był zapisany do ksiąg hipotecznych.

Minister handlu bar. Korb odpowiada na interpelacyę Neumayra w sprawie zamknięcia granicy niemieckiej dla bydła z Austryi i zniżenia cła od bydła. Rząd kilkakrotnie czynił rządowi niemieckiemu przedstawienia, ale bez skutku, bo nie pozwolono nawet na przewóz mięsa świeżego; sprzeciwiała się temu niemiecka Rada związkowa. Odkąd jednak weszła w Austryi w życie ustawa o desinfekcyi wagonów i wejdą w życie przepisy zapobiegające przewłóczeniu pomoru na bydło, będzie nadzieja, iż rząd niemiecki w miarę przekonywania się o ich skuteczności będzie skłonniejszy do ustępstw. Co się tyczy zniżenia cła od bydła, sprawa wiąże się z ogólnemi rokowaniami z Niemcami co do komunikacyj handlowych; wyjaśnień dać nie można wobec okoliczności, że rokowania jeszcze się toczą. Rząd będzie się starał usunąć przeszkody czynione przez Niemcy co do wywozu bydła, w ogóle dopilnować interesów produkcyi austryackiej. Mogę także wskazać na wstępne umowy wrześniowe, wedle których rządy austro-węgierski i niemiecki zgodnie pragną przenieść przyjaźń w sferze politycznej także na pole ekonomiczne.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Pos. Lienbacher motywuje swój wniosek o wydanie noweli do kodeksu karnego co do przeniewierstw, którą już były minister Glaser uznał za potrzebną. Zarazem uzasadnia swój wniosek o wydanie ustawy nowej o towarzystwach akcyjnych; a ze względu na to, że w towarzystwach tych działy się oszustwa, wnosi, by oba wnioski jego przekazano jednej komisyi, złożonej z 24 członków.

Pos. Tomaszczuk, przeciwny przekazaniu dwu wniosków tak różnorodnych jednej komisyi, wnosi, aby sprawę o towarzystwach akcyjnych przekazano komisyi, którą wybrano do wniosku Rosera o uregulowaniu spraw asekuracyjnych.

Pos. Friedmann wnosi, by wniosek Lienbachera o towarzystwach akcyjnych bez wstępnych obrad komisyjnych wzięto pod obrady plenarne, na co pos. Lienbacher się zgadza.

W głosowaniu uchwalono przekazać wniosek o noweli karnej komisyi osobnej, a mianowicie o towarzystwach akcyjnych traktować w myśl wniosku Friedmana.

Pos. Lienbacher uzasadnia dalej swój wniosek o zmianie §§. 48 i 49 procedury karnej w tym duchu, żeby obrażonemu na ciele służyło prawo ścigania swego przeciwnika, choćby nawet prokurator odstąpił był od wytoczenia śledztwa. — Wniosek ten przekazano tej samej komisyi, którą się wybierze do pierwszego wniosku Lienbachera, z poleceniem przyspieszenia swych obrad.

Pos. Lienbacher nakoniec uzasadnia swój wniosek o zmianie dwu innych paragrafów procedury karnej w tym duchu, by funkcyonarusze prokuratorscy nie potrzebowali być obecni przy rozprawie sądowej.

Pos. Magg zauważa, że z wnioskiem tym, odnoszącym się do sądownictwa policyjnego, wiąże się pocieszające uznanie przepisu konstytucyi, wedle której ustawa państwowa znosi ustawę krajową; albowiem policyjne postępowanie karne jest dziś uregulowane po części w ordynacyi gminnej, po części ustawami krajowemi, wnioskodawca zaś żąda zmiany od Rady państwa.

Pos. Lienbacher oświadcza, że jedynie formalnej części wniosku jego, t. j. o ile żąda przekazania go komisyi Izby poselskiej, możnaby przyznać słuszność preopinantowi; co do rzeczy samej jednak, nie hołduje bynajmniej zasadzie, że ustawa państwowa znosi krajową. Zresztą dziś nie czas obszernie o tem się rozwodzić.

Pos. Magg odpowiada, że co p. Lienbacher sobie myśli, to nikogo nie obchodzi; sam wniosek jego jest faktem uznania przepisu konstytucyi.

Wniosek Lienbachera przekazano komisyi tej samej, która się zajmie jego wnioskiem pierwszym.

Następnie na wniosek pos. Bareuthera uchwalono dać przystęp do obrad komisyi kolejowej wszystkim członkom Izby.

Tu zabiera głos sprawujący ministerstwo skarbu p. Chertek: Składając na stole prezydalnym ustawę finansową i preliminarz budżetu na r. 1880, miło mi stwierdzić, że dzieje się to w czasie, który pozwoli Izbie w tym roku jeszcze ułatwić się z obradami, by budżet mógł pójść do sankcyi jeszcze przed Nowym rokiem. Co do samej treści projektów, zapewniam, że rząd starał się ulżyć ludności ciężarów, a to trojakim sposobem: rozłożeniem wydatków na różne inwestycye na dłuższy szereg lat, oszczędnością w administracyi i zużyciem części ruchomego mienia skarbowego.

Co do pierwszago z tych sposobów, ulga polega na tem, że 9 milionów, które się ma wydać za inwestycye, rozłożyły się na cztery lata, ale zapomocą transakcyi takiej, że budowla powstrzymana nie będzie, że przeto, zanim się wyda kapitał, już się zaoszczędzi drogiego komornego, jakie się dziś opłaca od pomieszczenia urzędów.

Co do oszczędności w administracyi, przeprowadzono ją wszędzie z wyjątkiem działu „rada ministrów“ i „najwyższa Izba obrachunkowa“, na które wydatki są nawet nieco większe. W ministerstwie spraw wewnętrznych oszczędność wynosi 211.604 zł., w ministerstwie obrony krajowej 3130 zł., w ministerstwie oświecenia 488 833 zł., w etacie ministerstwa handlu 169.054 zł., w ministerstwie spraw rolniczych 212.740 zł., w ministerstwie sprawiedliwości 631.832 zł. O wiele znaczniejsze są w porównaniu z rokiem ubiegłym oszczędności w ministerstwie skarbu. Nowela do ustawy o regulacyi podatku gruntowego miała na celu ukończenie prac wstępnych w r. 1880, prac komisyj krajowych i centralnej w r. 1881, a rozłożenie kontyngensowej sumy podatku na początku roku 1882. Wbrew słusznym zresztą obawom, że ponieważ aż do chwili obrad nad nowelą z pomiędzy 46 milionów parcel tylko co do 23 milionów pomiary i reambulacye były pokończone, i że tak samo zalegała praca co do 48% parcel leśnych, nie powiedzie się załatwić tych prac w krótkim czasie, mogę stwierdzić, że nie tylko w dwu latach, lecz już w roku bieżącym prace będą pokończone, gdyż w końcu września operaty szacunkowe były załatwione. (Brawo! z lewicy.) Niema przeto żadnej przeszkody, by komisye krajowe już w roku 1880 zajęły się swą pracą, a to pozwala rozłożyć sumę kontyngensową podatku już na początku r. 1881. Ponieważ to cofnięcie terminu o rok jeden nie jest w noweli przewidziane, przeto wnoszę niniejszem właściwy po temu projekt ustawy. Korzyści z tego wyświecać nie będę, wspomnę tylko, że sama oszczędność w wydatkach na regulacyę podatku gruntowego wynosi ztąd 1,500.000 zł. Oprócz tego zaoszczędza się w roku przyszłym na kierownictwie centralnem, na krajowych władzach finansowych i na administracyi ceł 48.200 zł., na kasowości ogólnej 21.100 zł., na administracyi poboru z tytoniu, soli, stempla, loteryi i myt, tudzież na drukarni skarbowej, 1,204.620 zł. Dodawszy do tego redukcyę wydatków na Radę państwa o 740.140 zł. i na kancelaryę cesarską o 177 zł., otrzymamy sumę oszczędności 5,245.000 zł. Niestety oszczędność tę pochłania restytucya podatków spożywczych, która wynosi o 11,023.000 zł. więcej, niż w roku poprzednim; a na oprocentowanie długu publicznego potrzeba o 2,742 580 więcej. Nadto jeszcze emerytury wynoszą o 215.000 zł. więcej a subwencye, wydatki na budynki dykasteryalne, na regulacyę Dunaju i na administracyę długu publicznego o 374.630 zł. więcej. Na umorzenie długu potrzeba o 8,012.692 zł. mniej.

Co się tyczy wydatków na sprawy wspólne, dochód z ceł z powodu wspomnianej większej restytucyi zmniejsza się o 5.002 000 zł., budżet ministerstwa wspólnej skarbkowości i ministerstwa spraw zagranicznych mniej więcej równy budżetowi roku 1879. Na armię z powodu ograniczenia ćwiczeń rezerwy w r. 1879 było potrzeba o 2,223.207 zł. mniej, obecnie z powodu powrotu rezerw już się nie oszczędzi tej kwoty, którą wraz z większemi wydatkami na armię w ilości 1,873.340 zł., spowodowanemi nową ustawą kwaterunkową, pokryje się oszczędnościami w innych działach administracyi wojskowej, tak że budżet armii będzie jeszcze o 4 miliony mniejszy.

Koszta okupacyi nie są uwzględnione w budżecie normalnym, nadmieniam jednak, że nie będą przechodziły 8 milionów, z których na tę część monarchii przypadnie 5,488.000 zł.

Suma wydatków wynosi przeto 412,712.917 zł.

Co się tyczy pokrycia ich, stwierdzam pocieszający fakt, że w podatkach nigdzie niema potrzeby zaprowadzić redukcyi. Owszem można je podwyższyć. I tak pobory bezpośrednie o 780.000 zł., z uwzględnieniem już zwolnień dla kas zaliczkowych i oszczędności; cła preliminowano o 4,263 500 zł. wyżej, podatki spożywcze pozwalają się spodziewać dochodu większego o 6,159.000 zł. Inne pobory, z soli, tytoniu loteryi i t.d. mają dać o 204.423 zł. więcej. Cała podwyżka preliminowana w dziale ministerstwa skarbu wynosi 11,337.123 zł., do której dodać można 868 716 zł. większych dochodów z ministerstwa handlu, dalej 187.747 zł. zwrotu zaliczek i 536.032 zł. większych dochodów z ministerstwa oświecenia wskutek liczniejszej opłaty szkolnej i z sprzedaży obligacyj funduszu na studya. Natomiast zmniejszą się dochody z ministerstwa spraw rolniczych o 303.319 zł. wskutek zmniejszonego wyzyskiwania górnictwa. Nakoniec będzie dochodu 2,800.000 zł. z podziału funduszu zastępczego na inwalidów przez sprzedaż obligacyj.

Suma dochodów wynosi przeto . . .	399,995.774 zł.
Strąciwszy ją od sumy wydatków, wynoszącej	412 712 917 zł.
otrzymamy niedoboru	12,717.143 zł.

Wyznaję, że wypowiadam tę liczbę nie bez pewnego zalęknienia (*wesołość po lewicy*), nie jakobym wątpił o wykonalności programu rządowego, lecz dla tego, że obawiam się, iż wielu jeszcze sposobem kredytu chce oszczędzać generacyę dzisiejszą na niekorzyść przyszłych pokoleń. Polityka finansowa, która wyczerpuje kredyt i zwala katastrofę na barki potomstwa, nie jest polityką rządu dzisiejszego. Rząd ma odwagę wypowiedzieć to i zapowiedzieć, że nie myśli pokrywać niedoborów długami. (*Huczne brawo!*) Rząd projektuje wam sposoby, na które jeśli się zgodzicie, dopnie celu.

Przedewszystkiem posłuży do tego zmiana w stemplach i należytościach skarbowych, mianowicie podwyższenie ich i zniesienie niektórych zwolnień. Mianowicie z podwyższenia opłaty od wygranych w loteryi i w loteryach prywatnych o 20% można spodziewać się 1,800.000 zł. (*szmer po lewicy*); dalej z podwyższenia stempla od kart do gry 80.000 zł; z zaprowadzenia stałego stempla od kwitów z odebranych pieniędzy, od korespondencyi kupieckiej i od zaliczek pocztowych po 1, a względnie po 5 ct., 300.000 złr; z zniesienia zwolnień co do opłaty od zapisywania cen kupna na przedmiot zastawu, tudzież zniesienia zwolnień od opłat przy przenoszeniu własności, 2,570.000 zł; z miernego podwyższenia stempla na podaniach i protokołach 750.000 zł.; z właściwego wymiaru opłat od asekuracyi 120.000 zł.; z zmian ustawy o opłatach co do sposobu pobierania ich 100.000 zł. Razem czyni to 5,800.000 złr. Pozwalam sobie wnieść projekt o tych sposobach.

A dalej, ponieważ obawy co do skutków podwyższenia cła od nafty okazały się płonnemi, przeto wnoszę projekt o podwyższenie go z 3 na 8 zł. (*Głosy: słuchajcie! słuchajcie!*) Z tego będzie 4,800.000 zł. więcej dochodu. Z doliczeniem 1,500.000 zł., których można się spodziewać z wniesionej już dziś ustawy o szynkarstwie, przybędzie skarbowi około 12 milionów, które pokryłyby niedobór, gdyby projekty te w tym roku jeszcze można uchwalić. Ale ponieważ tak nie jest, więc trzeba chwycić się chwilowo innych sposobów.

Przedewszystkiem pozwalam sobie wnieść projekt o pobieraniu 10-procentowego podatku od ruchu osobowego na kolejach i parowcach, wszakże tylko w r. 1880. Dalej rząd pociąga do uczestnictwa w ponoszeniu ciężaru tych, którzy go z powyższych sposobów nie uczują; wnoszę przeto projekt ustawy o rozłożeniu sumy 4 milionów podatku uzupełniającego na tych, których dochód roczny przechodzi 1.400 zł. który to podatek także tylko w r. 1880 ma być pobierany, jeśli cel będzie już w tymże roku osiągnięty. Jeśli Izba uchwali tę ustawę wcześnie, rząd podejmuje się rozłożyć podatek już z początkiem roku.

Te uwagi moje, acz bardzo ogólne, ukrzepią już przekonanie, że rząd nie projektuje niczego, coby było przeszkodą w dopięciu celu. Tylko od Izby, od czasu uchwalenia projektów, zależy wykonanie programu rządowego. Ale rząd, projektując te sposoby na pokrycie niedoboru r. 1880, nie spełniłby całego zadania swego, gdyby nie pamiętał o dalszej także równowadze w budżecie. Rząd będzie się starał redukować wydatki coraz więcej, ale zarazem też nie spuści z oka dokładnej reformy podatkowości, nietylko w interesie fiskalnym, lecz i ekonomicznym upragnionej. Wys. Izba zrozumie, że te pobory, które bezpośrednio wpływają na produkcyę ekonomiczną, są co do możności reformy ograniczone ugodą z Węgrami. Mimo to rząd będzie się starał zreformować opodatkowanie cukru, okowity i piwa. Oprócz tego jednak myśli niezadługo wnieść szereg projektów, które w najogólniejszych tylko zarysach określę. Rząd wniesie projekt o zniesieniu dotychczasowego podatku dochodowego a zaprowadzeniu progresyjnego podatku osobisto-dochodowego, od którego wolny będzie pewien dochód minimalny. (*Głosy: Jakiż?*) Na to nie mogę jeszcze odpowiedzieć, bo dyskusya w łonie rządu jeszcze się toczy. Dalej wniesie rząd ustawę o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i innych, zobowiązanych do publicznego składania rachunków; ustawę o podatku rentowym od procentów funduszów publicznych i obligacyj stanowych, części długu państwowego i dywidend towarzystw akcyjnych; ustawę o zmianach w wymiarze podatku gruntowego, budynkowego i zarobkowego. Co się tyczy szczegółowo podatku gruntowego, niedaleki koniec prac regulacyjnych i okoliczność, że kontyngensową sumę tego podatku będzie można rozpisać już w r. 1881, poda sposobność do wcześniejszego zniżenia podatku tegoż.

Gdyby te projekty w r. 1880 były uchwalone, moglibyśmy już na r. 1881 zrzec się chwilowego podatku uzupełniającego i pomyśleć o zwolnieniach w innych także częściach podatkowości, co tem więcej było by prawdopodobnem, gdyby rządowi powiodło się znacznie jeszcze obniżyć wydatki. Nie wątpię, że te wywody moje będą uznane za bardzo sangwiniczne, ale nie byłbym chyba Austryakiem, gdybym nie wiedział, że u nas pesymizm opanowuje życie publiczne. Jeśli jest jaka pociecha, to z pewnością z doświadczenia, że ten pesymizm, jakolwiek w latach ostatnich bardzo nam był szkodliwy, nie zdołał jeszcze przeszkodzić, że Austrya dziś politycznie potężniejsza finansowo sil-

---

ków i nie prędko pójdą na stos nieużytecznych, drukowanych szpargałów. Ograniczywszy nasz życiorys na epoce jego amerykańskich przygód od r. 1849—66, wyliczymy tylko angielskie prace Adama Gurowskiego, wymienione w amerykańskiej bibliografii (oprócz artykułów w czasopismach i encyklopedyi). Oto one: *Russia as it is* 1 tom, 1854; *The Turkish Question* 1 tom, 1854; *A Year of the War* 1855; *America and Europe* 1 tom, 1858; *Slavery in History*, 1860; *My Diary, or Notes on the Civil War* 3 tomy, 1862—6.

Na tej wzmiance bibliograficznej kończę mój szkic ulotny o Adamie Gurowskim. Śmiała to może była próba, bo ten człowiek zgrzeszył wobec swego własnego społeczeństwa i należał niegdyś do „wyklętych“. Ale poeta powiada słusznie:

Bóg jest miłosierny!
A Jego litość, liczniejsza od ziarna
Morskiego piasku i głębsza od morza!

I ludzie nie są wiecznie mściwi dla pokutujących. Więc w współczuciu dla długich walk i cierpień tułacza, dla patryotycznego żalu na śmiertelnej pościeli, dla zasług, jakie oddał wielkiemu narodowi, pośród którego tylu jego braci je chleb pielgrzymi, nadewszystko zaś dla męstwa, z jakiem walczył w sprawie emancypacyi murzynów, spisałem prawdziwą historyę jego życia w Ameryce. Przyjmcie ją z równie życzliwem uczuciem, powtórzcie przy domowych ogniskach, co autor tych wierszy szepnął na cmentarzu nad modrym Potomakiem, gdzie pośród tysięcy obcych nazwisk dłuto washingtońskiego rzeźbiarza jedno polskie imię wyryło, te słowa przebaczenia:

— Oby ci lekką była obca ziemia!

Sygurd Wiśniowski.

niejsza, niż była dawniej. Ta pociecha daje mi nadzieję, że projekty dziś wniesione nie osiądą na piasku, i pozwala mi prosić wysoką Izbę, by je oceniła słusznie i życzliwie.

Po tej mowie, podanej tu tylko w streszczeniu, Izba przystępuje na nowo do porządku dziennego i dokonywa wyborów: komisyi do wniosku Prombera o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników; komisyi do wniosku Fanderlika o zniesienie stempla dziennikarskiego; nakoniec jednego sekretarza Izby. Skrutynium po posiedzeniu.

Koniec posiedzenia o godz. 2. — Następne jutro.

(*R*) Na posiedzeniu koła polskiego z dnia 28 b. m. postanowiono przekazać projekt rządowy o wcieleniu do związku cłowego austryackiego Bośnii i Hercegowiny, mający bliski związek z projektem administracyi tych krajów, komisyi zajmującej się zbadaniem tego ostatniego projektu. Dalej postanowiono odesłać do tej samej komisyi przedłożenia rządowe o wcieleniu Dalmacyi, Istryi i Brodów do związku cłowego austro-węgierskiego i upoważniono prezesa koła do uczynienia tego wniosku w Izbie. Następnie postanowiono przekazać projekt rządowy ustawy ustanawiającej opłatę od szynków do komisyi, która zajmować się będzie badaniem rządowych projektów podatkowych dziś w Izbie zapowiedzianych przez kierownika ministerstwa finansów. Wreszcie wybrało koło z swego grona następujących członków do komisyi budżetowej: Smarzewskiego, Weigla, Hausnera, Dunajewskiego, Gniewosza, Fedorowicza i Bartmańskiego.

---

† Dzisiejsza *Reichsraths-Correspondenz* podaje z biura Izby wyższej trzy sprostowania co do wczorajszego głosowania nad poprawką Hübnera do trzeciego ustępu adresu; między niemi sprostowanie głosu prezesa akademii krakowskiej p. Majera z *nie* na *tak*.

---

† Wniesiony dziś w imieniu koła polskiego przez pos. Dworskiego jako inicyatora wniosek z projektem ustawy o należytościach skarbowych przy przenoszeniu własności ma brzmienie następujące:

„Wysoka Izba zechce uchwalić:

„Ustawa... zmieniająca ustęp II, 9 roz. porządzenia ministerst. skarbu z 3go maja roku 1850.

„Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

„§ 1. Celem nadania zwolnienia od należytości skarbowych, przyznanego rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 3 maja 1850 (*Dz. u. p. p.* l. 181) można uwzględnić te tylko poprzednie zmiany własności, co do których zupełnie uiszczono się z należytości skarbowych, chociażby dopiero po dalszem przeniesieniu własności.

„Przepis, że zmiany własności, aby być uwzględnione, powinny być unaocznione także w księgach publicznych (hipotekach, tabulach, notyfikach i t. p.), znosi się niniejszem.

„§ 2. Wykonanie ustawy niniejszej poruczam mojemu ministrowi skarbu".

Wniosek powyższy jest przeto ponowieniem wniosku pos. Dworskiego z ubiegłej sesyi Rady, na której mimo zabiegów jego, mimo uznania konieczności tej zmiany przez rząd i mimo rezolucyi Izby, którą uchwalono na wniosek pos. Dworskiego, gdy dawniej już poruszył był tę sprawę nie w formie projektu ustawy, nie przyszło nad tymże projektem do obrad. Cel wniosku jest ten, żeby Galicya nieposiadająca jeszcze hipotek włościańskich, a przeto niemogąca przez tak długi szereg lat, bo od r. 1850. korzystać z zwolnień, była nareszcie co do dobrodziejstwa tego zrównaną z innemi krajami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya żydowska w Rumunii).

Wiadomo już czytelnikowi, że uchwaloną w rumuńskiej Izbie deputowanych ustawę o rewizyi 7 artykułu konstytucyi przyjął dnia 23 b. m. także senat bez najmniejszej zmiany. Rozprawy nad tą ustawą w senacie trwały dwa dni. Najprzód zabrał głos metropolita prymas, aby w swoim charakterze jako głowa prawosławnego kościoła rumuńskiego skonstatować, że podniesione przeciw Rumunom za granicą zarzuty religijnej nietolerancyi są zupełnie niesłuszne; lud tak fanatyczny jak Izraelici nie zalałby był wszystkich zakątków Rumunii, gdyby nie był w niej znalazł najzupełniejszej tolerancyi. W końcu ubolewał ten dostojnik kościelny nad tem, że mocarstwa dają się wprowadzać w błąd dziennikom żydowskim i imputują Rumunom nietolerancyę. Drugim mowcą był znany Aleksandri, który uchodzi za największego z żyjących poetów rumuńskich. Już w sekcyach postawił on był wniosek, aby wcale nie zmieniać artykułu 7, wniosku tego nikt jednak nie poparł. Mimo to nie wahał się on bronić swoich zapatrywań w senacie w trzygodzinnej mowie, w której za podstawę swoich dedukcyj wziął religijny fanatyzm żydów upatrujących swoją ojczyznę jedynie w talmudzie. Ponieważ żydzi nie posiadają innej ojczyzny, więc też nie są w stanie zasymilować się z żadnym narodem. Przemówienie jego tak samo jak mowa metropolity nie odniosły w senacie żadnego skutku. Projekt przyjęty przez obie Izby otrzymał już sankcyę korony. Jak donosi bukaresztański korespondent *Pol. Corr.* gabinetowi Bratiana należało w najwyższym stopniu na przeprowadzeniu tego projektu o ile możności w jak najkrótszym czasie, aby nie dać stowarzyszeniu *Alliance Israelite* czasu do ewentualnych nowych domonstracyj. Przyjęcie, jakie znalazł ten projekt w kraju nawet u Rumunów, nazywają przyjazne rządowi sfery dobrem; dzienniki rumuńskie bez różnicy barwy politycznej są wszystkie z niego zadowolone. Koła zostające w bliskich stosunkach z rządem utrzymują, że rząd nie ma jeszcze oficyalnego zawiadomienia o tem, jakiego przyjęcia doznała ta ustawa u mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Co się tyczy Izraelitów samych, to na podstawie wielostronnych informacyj, zasięgniętych u najkompetentniejszych osobistości żydowskich, można powiedzieć co następuje: Koryfeusze tutejszych prawdziwie rumuńskich żydów mówią, że uchwalona ustawa zrobiła na nich przykre wrażenie. „My żydzi, tak mówią oni, od dawnych czasów osiedleni w kraju, dawaliśmy przy każdej sposobności dowody, że jesteśmy najlepszymi patryotami rumuńskimi i okazywaliśmy się często skorszymi do ofiar aniżeli niejeden Rumun; zasłużyliśmy więc niewątpliwie na lepszy los i bylibyśmy godni lepszego stanowiska w państwie rumuńskiem. Mimo to bez wyrazu najmniejszego oporu schylamy czoło przed ustawą. Jednakże takiego załatwienia sprawy nie uważamy za rozwiązanie samej kwestyi żydowskiej, jak to utrzymują koła parlamentarne. Właściwe rzeczywiste rozwiązanie nastąpi i musi nastąpić, skoro tylko ta nasza kwestya przestanie być bronią w ręku partyj politycznych w kraju. Największem nieszczęściem byłoby dla nas, gdyby z powodu kwestyi żydowskiej została wywołana choćby najmniejsza komplikacya z zewnątrz i to przez naszych własnych zbyt gorliwych współwyznawców za granicą, którzy nie mogą pojąć i należycie ocenić naszego stanowiska i położenia. Poczyniliśmy już pod tym względem kroki, ale posiadamy także za granicą współwyznawców, którzy w swoim zapale nie pozwalają na siebie wpływać i nie chcą zrozumieć, że przez swe niewczesne wystąpienie mogą nas wtrącić w nieszczęście".

(Mowa lorda Hartingtona).

D. 24 b. m. reprezentanci 250 liberalnych stowarzyszeń hrabstwa Lancaster wręczyli lordowi Hartingtonowi w Manchester adres zaufania. Hartington, powitany przez licznie zgromadzonych wyborców hucznemi oklaskami, skonstatował na wstępie swej mowy, że o ile zainteresowanie się publiczności rozprawami parlamentu zmniejsza się (?) z każdym dniem, o tyle znowu wzmaga się (?) jej interes dla zgromadzeń stronnictw. Z tego wysnuwa przewódca opozycyi wniosek, że przeżył się stary parlament i że miejsce jego winien zająć nowy. Przypuszczenia bowiem, wśród których został wybrany obecny parlament, zostały całkiem zwichnięte przez kierunek z gruntu odmienny, nadany przez rząd nowej polityce. Stronnictwo liberalne może przy nowych wyborach bardzo wiele zyskać a nie może nic stracić. Prawda, że w szeregach stronnictwa liberalnego w niektórych sprawach panuje różnica zdań, ale inaczej być nie może w stronnictwie, które krocząc nieustannie drogą postępu, musi ciągle wciągać do swego programu nowe cele. Ale w chwili obecnej jest patryotycznym obowiązkiem wszystkich zapomnieć o rozterkach domowych i gromadzić się pod sztandary stronnictwa liberalnego. Przechodząc do mowy lorda Salisbury'ego niedawno wygłoszonej, twierdzi mowca, że była ona tylko obroną istniejących stosunków agraryjnych, tudzież traktatu berlińskiego a dalej była rozbiorem obecnej polityki i krytyką tego, co lord Salisbury nazywa zagraniczną polityką opozycyi. Lord Hartington zastanawia się tedy nad traktatem berlińskim i zapytuje, czy istotnie została przeprowadzoną polityka zakreślona w okólniku, jak to utrzymywał minister. Co do małej Azyi i Armenii powiedział lord Salisbury, że należało przekonać ludność tamtejszą, iż Anglia nie ścierpi dalszego posuwania się Rossyi i że dlatego ludność ta nie powinna łączyć się z północnym kolosem. Ażeby tedy wywołać ten efekt, zabrał rząd wyspę Cypr. Gdyby Cypr już przez samą przyrodę był stworzony na fortecę, albo gdyby stucznie mógł być przerobiony na fortecę, gdyby w ogóle rząd był czemkolwiek zdradził zamiar utworzenia tam składu broni, dałoby się niejedno powiedzieć na poparcie argumentu przytoczonego przez Salisbury'ego. Tymczasem nic nie przemawia za tem, ażeby rząd miał podobne zamiary, ponieważ wysłał na Cypr tylko garstkę żołnierzy. Gabinet konserwatywny skorzystał poprostu z rozpaczliwego położenia Turcyi i dla przyczyn niezbadanych powiększył liczbę swych posiadłości. Na Gibraltar i Maltę nie można powoływać się jako na precedensy, bo oba te punkta są już z natury fortecami pierwszego rzędu. Z tego wysnuwa przewódca opozycyi wniosek, że polityka co do Armenii i małej Azyi wskazana w okólniku, nie została zrealizowaną. Przechodząc do kwestyi czarnomorskiej, utrzymywał lord Salisbury, że i w tej sprawie urzeczywistnił poglądy swego okólnika. Wprawdzie oddano Bessarabię Rossyi, ale natomiast otrzymała Turcya Burgas, które w myśl traktatu sanstefańskiego miało być przyłączone do Bułgaryi, a Batum zostało zamienione w port wolny. Na to twierdzenie odpowiada Hartington, że oddanie Burgas Turcyi jest czystą illuzyą, bo z pewnością ani teraz ani w przyszłości nie pojawi się tam ani jeden żołnierz turecki, a co do Batumu, to możnaby śmiało zapytać, czy też sam Salisbury, wobec znanej polityki rossyjskiej, nie wierzy, że przy pierwszej lepszej sposobności zabierze Rossya ten port i zamieni go w swój arsenał morski. Następnie starał się Hartington zbić twierdzenie Salisbury'ego co do redukcyi granic Bułgaryi, wskazując na to, że żaden mąż stanu, z wyjątkiem chyba samego Salisbury'ego, nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za doradzenie Turcyi, ażeby zrobiła użytek z przysługującego jej prawa zajęcia linii Bałkanu. Następnie Hartington tak mówi: „Ale jakąż opinię wyrobił sobie kraj o cynicznem oświadczeniu Salisbury'ego, że kwestya zreformowania albo niezreformowania Turcyi ma stosunkowo podrzędne znaczenie? Minister twierdzi, że ta polityka ma na celu jedynie trzymanie Rossyi w szachu i że mienie i krew kraju mogą być poświęcone także w obronie złych rządów tureckich. Mniemam, że taka polityka jest niemoralną i że sprzeciwia się wszystkim uroczystym zapewnieniom gabinetu. Co do traktatu austryacko-niemieckiego zgadza się Hartington najzupełniej z Salisburym, że wiadomość o zawarciu tego traktatu jest dobrą wiadomością o tyle, o ile ten traktat ma zapobiedz zajęciu Stambułu przez Rossyan. Ale już oddawna utrzymywało stronnictwo liberalne, że ta sprawa nie może ciężyć wyłącznie tylko na Anglii. Tymczasem za tem powiedzeniem lorda Salisbury'ego kryje się polityka dalej sięgająca, której ostatecznym celem jest przedewszystkiem dalsze utrzymanie Turcyi przy życiu, gdyby się zaś to nie udało, przekazanie spadku po Turcyi - Austryi. Ale taki przyrost potęgi, który głównie wyszedłby na korzyść narodowościom słowiańskim i greckim, jest zaiste tylko osłabieniem cesarstwa, składającego się już i tak z najróżnorodniejszych żywiołów, które to osłabienie musiałoby koniecznie doprowadzić do zupełnego upadku (?!) tej monarchii. Ziszczenie się tej ewentualności odpowiadałoby niezawodnie planom ks. Bismarcka i życzeniom Rossyi, ale jakiż interes może mieć Anglia w popieraniu takich planów? Zarzuciwszy następnie gabinetowi Disraeli'ego, że był jedynym, który sprzeciwił się słusznym pretensyom Grecyi, zaczął Hartington mówić o Afghanistanie i oświadczył, że wszystkie twierdzenia rządu wygłoszone w jego depeszach i enuncyacyach co do polityki afghańskiej, są „z gruntu fałszywe." Ale lord Salisbury nie zwykł przyznawać się do winy i woli raczej zwalać winę na poprzedniego gubernatora indyjskiego, lorda Northbrooka, zarzucając mu, że nie spełnił danych mu instrukcyj, chociaż, jak wiadomo, wspierał w opozycyi lorda Northbrooka sam rząd indyjski. Dawniej było zwyczajem rządu angielskiego i ministrów angielskich, że błędy popełnione przez podrzędnych urzędników brali na siebie; dzisiaj dzieje się odwrotnie: rząd zwala swe winy na podrzędnych urzędników. Jeżeli z gubernatora indyjskiego zrobimy prostą maryonetkę, poruszającą się tyko za prądem elektrycznym, to zaiste na tę posadę nie znajdziemy niezawisłego i zdolnego człowieka. Jest bardzo łatwą rzeczą zamienić cały Afghanistan w kupę gruzów i zaprowadzić tam anarchię, ale z drugiej strony jest rzeczą nader trudną stworzyć z Afghanistanu za pomocą siły zbrojnej potężne, zaprzyjaźnione i niezawisłe państwo. Traktat zawarty w Gandamaku jest niewykonalny, jak to wskazuje jasno abdykacya Jakuba chana i niemożliwą jest rzeczą regulować zagraniczne sprawy Afghanistanu przez posła na dworze niezawisłego monarchy. Wysłanie bezbronnego posła do Kabulu naraża interesa i honor Anglii, a „chwilowa załoga" prowadzi, jak wiadomo, do stałej okupacyi. Powtarza się tu po prostu stara historya: Utrzymywano, że rząd poddaje się tylko konieczności, że był do tego kroku zmuszonym ciągłem posuwaniem się Rossyi naprzód, intrygami Rossyi i t. p. Ależ zaborcza polityka Anglii rozpoczęła się jeszcze przed wysłaniem rossyjskiego poselstwa do Kabulu, w chwili, w której Anglia utrzymywała przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi mocarstwami. Hartington usiłuje następnie zbić twierdzenie lorda Salisbury'ego, jakoby Anglia przez zmodyfikowanie paryskiego traktatu z r. 1856, przedsięwzięte w r. 1871 na życzenie Rossyi i za zgodą ówczesnego liberalnego rządu angielskiego, doznała uszczerbku w swej potędze. Wszakże sama Turcya zgodziła się na taką modyfikacyę i przez nią nie poniosła żadnej straty w ostatniej wojnie. Niebezpieczeństwa, grożące ze strony potężnej i despotycznie rządzonej Rossyi, były w istocie w pewnej chwili dla wielu Anglików rzeczą decydującą, ale rząd angielski, zamiast złamać despotyzm rossyjski, obchodził swój tryumf w Berlinie kosztem niezawisłych chrześciańskich narodowości. W końcu zapewnia mowca, że także stronnictwo liberalne szanowałoby i broniło istniejących traktatów bez względu na to, który rząd je zawarł, poczem rozwija następujący program swego stronnictwa co do polityki zagranicznej:

Anglia nie potrzebuje tak, jak państwa kontynentalne, obawiać się napadu sąsiadów na swój kraj. Jej rozległe kolonie i państwo indyjskie są wprawdzie narażone na napady sąsiadów, ale nie w takim stopniu, ażeby te napady miały aż zakwestyonować egzystencyę Anglii. Państwo angielskie z tytułu swego położenia i swoich zasobów nie może tedy bawić się w wojskowe demonstracye i żaden minister nie powinien grozić wojną ani też wszczynać wojny, dopóki nie ma oczywistych powodów, któreby przekonały cały naród o słuszności sprawy. Potęga morska Anglii jest tak potężną, że alians jej w każdej chwili będzie w Europie pożądanym. Ten alians należy wyzyskać w tym kierunku, ażeby państwa europejskie skupić około jednego wielkiego celu, około utrzymania pokoju i niezawisłości Europy, około zwalczania zaborczych planów któregokolwiek mocarstwa, dalej dążyć należy, do obrony słabszego przeciw silniejszemu, wolnego przeciw ujarzmionemu. Oto polityka stronnictwa liberalnego, jest ona wprost przeciwną polityce obecnego rządu.

Po wysłuchaniu tej mowy powzięło zgromadzenie następującą rezolucyę: „Członkowie liberalnego stronnictwa uważają za swój obowiązek, zachowując swe indywidualne przekonania co do względnej ważności niektórych reform, uwolnić kraj stanowczo i połączonemi siłami od niewczesnych uchwał, niedorzecznych przedsięwzięć i finansowych extrawagancyj obecnego rządu i zaprowadzić napowrót rządy liberalne".

KRONIKA

— **Awans listopadowy.** Mianowani dalej: major-audytor Franciszek Greger we Lwowie podpułkownikiem-audytorem; kapitan-audytor I klasy Leopold Benischko w Krakowie majorem-audytorem; kapitanowie-audytorowie II klasy Karol Hasslinger i Józef Zatłoka we Lwowie, oraz Władysław Maciulski, przy marynarce wojennej kapitanami audytorami I klasy, a praktykanci audytoryalni w pułkach galicyjskich Edward Gedl, Juliusz Albinowski i Hugo Zapałowicz, porucznikami-audytorami.

Mianowani w pułkach lub szpitalach galicyjskich: lekarze pułkowi I klasy: dr. Filip Nagel, dr. Józef Rohr i dr. Franciszek Kotab lekarzami sztabowymi; lekarze pułkowi II klasy: dr. Albert Durst, dr. Wolfgang Finkelstein i dr. Wacław Ruziezka lekarzami pułkowymi I klasy, a starsi lekarze: dr. Karol Egger, dr. Karol Vyskocil, dr. Edward Taun, dr. Franciszek Kosmely, dr. Antoni Pecenka, dr. Andrzej Thurnwald i dr. Edmund Kromp lekarzami pułkowymi II klasy.

W pułkach galicyjskich mianowani: kapitan-rachmistrz II klasy Aleksander Staszkiewicz kapitanem-rachmistrzem I klasy; porucznik-rachmistrz Alfons Röhmer kapitanem-rachmistrzem II klasy; podporucznicy-rachmistrze Karol Türck i Franciszek Rzizek porucznikami-rachmistrzami, a sierżanci lub wachmistrze rachunkowi Jan Soucha, Leopold Bednarowicz, Franciszek Hölzl, Stanisław Passynowicz, Karol Brossmann, Władysław Zaleski, Matyasz Ambroz i Józef Czermin podporucznikami-rachmistrzami.

Intendant Wacław Pirner mianowany starszym intendantem i szefem intendantury wojskowej w Krakowie; podintendant I klasy Bruno Formanek intendantem we Lwowie a podintendant II klasy Karol Kramer podintendantem I klasy we Lwowie.

Wojskowym radcą rachunkowym mianowany oficyał rachunkowy I klasy Jan Winkler we Lwowie; registratorem wojskowym oficyał registratury I klasy Emanuel Weigel również we Lwowie; oficyałem I klasy wojskowej kon-

troli rachunkowej oficyał II klasy Franciszek Selichar w Krakowie; akcesistami tejże kontroli elewowie lub aspiranci: Józef Nussböck, Józef Richter, Józef Schaffer, a elewami Michał Kaczorowski i Karol Riezberger, bądź we Lwowie, bądź w Krakowie.

Wojskowym oficyałem kasowym III klasy mianowany sierżant rachunkowy pułku pieszego nr. 9 Jan Križ.

Przy zawiadowstwie prowiantowem mianowany oficyał III klasy Jerzy Kreutzer we Lwowie oficyałem II klasy, a praktykant Franciszek Tangl w Krakowie akcesistą; oficyał II klasy registratury wojskowej w Krakowie Franciszek Strouhal oficyałem I klasy; akcesista zawiadowstwa aptek wojsk. Franciszek Girtler w Krakowie oficyałem III klasy, zaś aspiranci lub elewowie zawiadowstwa wojsk. budowniczo-rachunkowego Karol Schreinzer i Alojzy Folprecht, akcesistami.

Pułkownik i komendant rezerwy pułku pieszego nr. 41 Franciszek Tilemann Schenk na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, a na jego miejsce mianowany podpułkownik Józef Kraumann komendantem rezerwy pułku pieszego nr. 41.

Lekarz sztabowy dr. Rudolf Trzebicki przeniesiony do komendy rezerwy pułku piesz. nr. 10.

— **JW. p. Zaleski,** wiceprezydent c. k. Namiestnictwa, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

* **Samobójstwa.** Stanisława K., szwaczka, licząca lat 19, usiłowała dziś rano otruć się fosforem z zapałek w hotelu pod „Białym koniem.“ Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza dr. Łopackiego odstawiono chorą do szpitala. Przyczyna usiłowanego samobójstwa jeszcze niewyjaśniona. Wczoraj przed południem w pomieszkaniu swojem na Rurach strzelił do siebie w zamiarze samobójczym i ranił się ciężko w lewy bok, Justyn M., urzędnik tutejszego magistratu, liczący lat 34. Powodem tego rozpaczliwego kroku miała być nieuleczalna choroba.

* **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj wieczór znaleziono koło stajni probostwa ruskiego, przy ulicy Żółkiewskiej, podrzucone żywe dziecię płci żeńskiej, mające kilka tygodni. Dziecię oddano do umieszczenia u mamki komisaryatowi 3 dzielnicy i zarządzono poszukiwania za matką.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dr. Teichmanna. Sekretarz wydziału prof. Kuczyński przedstawił: *a)* odbitkę najnowszej pracy dr. Z. Wróblewskiego, umieszczonej w rocznikach Wiedemanna: *Ueber die Natur der Absorption der Gase*, przesłaną przez autora wydziałowi; *b)* list zapieczętowany od inżyniera Brunona Abakanowicza z zastrzeżeniem pierwszeństwa pomysłu przyrządu służącego do całkowania równań różniczkowych; *c)* rozprawę dr. T. Staneckiego pod tytułem: „Magnes pływający“; *d)* rozprawę p. J. Mastelskiego p. t.: „Ciężar oceanu i ciężar atmosfery;“ *e)* rozprawę p. M. Forelle: „O zasadach kalendarzy żydowskiego i chrześciańskiego i wzajemnej ich zależności od siebie“; tudzież zawiadomił o przysłaniu przez p. porucznika Stanisława Sierosławskiego notatki p. t.: „Materya ruchoma składająca wszechświat“, którą wszakże napowrót odebrał, w celu jej przerobienia w ten sposób, iżby mogła być umieszczoną w pismach akademii. Odbitkę pracy dr. Wróblewskiego przesłano do biblioteki akademii, list zapieczętowany złożono do akt, rozprawy dr. Staneckiego, Mastelskiego i Forelle oddano członkom wydziału do ocenienia; ostatni przedmiot przyjęto do wiadomości. Następnie członek akademii J. Tetmajer wyłożył treść swej pracy wydziałowi przedstawionej p. t.: „Nowe wzory do całkowania szeregami.“ Nakoniec dr. Rostafiński podał tymczasową wzmiankę o treści swej pracy: „O życiu i jego zasadniczych objawach na zasadzie jedności sił fizycznych.“

W dalszym ciągu poprzedzającego odbyło się posiedzenie administracyjne, na którem uchwalono pracę p. Tetmajera przesłać komitetowi redakcyjnemu; pracę zaś p. Witkowskiego, przedstawioną na posiedzeniu lipcowem, oddać autorowi. tudzież postanowiono z przyszłorocznych funduszów wydziału zakupić narzędzia potrzebne do robienia spostrzeżeń magnetycznych w Karpatach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pradze sekretarz akademii sztuk pięknych, radzca cesarski Alojzy Czermak, licząc lat 65; na zamku Prinzenhof w Klewii owdowiała księżna Waldeck-Pyrmont, przeżywszy lat 66; w Chieti senator włoski, były minister Rafael Mezzanotte, liczący lat 68.

— **O napadzie rozbójniczym** na wóz pocztowy opowiada dziennik węgierski *Felv. Közl.*: Z rana dnia 23 b. m. wóz pocztowy kursujący pomiędzy stacyami St. Peter a Torną napadnięty został przez opryszków, którzy zamordowali pocztylijona i zrabowali w przesyłkach 2042 zł. Dotąd nawet śladu zbrodniarzy nie wykryto.

— **O wielkich trzęsieniach,** które nawiedziły niektóre okolice Chin przed kilkoma miesiącami, teraz dopiero podają dzienniki chińskie bliższe szczegóły. *North China Herald* opowiada: Według ogłoszonego przez generalnego gubernatora prowincyi Kansu sprawozdania, trzesienia ziemi powtarzały się tam prawie codziennie od dnia 29 czerwca do 11 lipca i zrządziły dotkliwą szkodę w 30 miastach i powiatach. Niemało też mieszkańców utraciło pod gruzami domów życie. Sprawozdanie podnosi między innemi następujące fakta: Dnia 1 lipca około godziny 4 rano w Chieh, Chow, Wun, Hsien i Hsi-ho podczas gwałtownego trzęsienia, któremu towarzyszył łoskot do grzmotu podobny, otworzyła się ziemia i wytryskać z niej zaczęła woda. Mury miast, publiczne gmachy, świątynie i domy prywatne albo legły w gruzach do szczętu, lub też popękały tak, że ściany ich się rozeszły. Liczba zabitych mieszkańców w niektórych miejscowościach nie była większa nad 10, w innych jednak wynosiła 200 a nawet 300. Pod gruzami budynków wyginęło mnóstwo zwierząt domowych.

— **Pszczelnictwo** spotyka się we Włoszech z klęską, nigdy przed tem niebywałą. Pszczoły ulegają rojami całemi jakiejś zaraźliwej chorobie, której natury dotychczas nie zbadano. Choroba objawia się wstrętnem cuchnięciem ulu, poczem wkrótce rój cały wymiera. Klęska sroży się gwałtownie w okolicy Bielli, w górnych Włoszech. Z urzędu zarządzono zbadanie tej nowej plagi gospodarzy.

— **Piorun** uderzył dnia 16 bm. nad ranem w wieżę kościoła w Grossdorn pod Gurkfeldem i zburzył tę wieżę, oraz część kościoła. Dzwony spadły i rozbiły się o ziemię.

— **Dzielny bersalier.** Dzienniki włoskie opowiadają: Żołnierz 11 batalionu bersalierów, nazwiskiem Mariotti, wzbraniał się iść do szpitalu, jakkolwiek uporczywa choroba nie pozwalała mu od dłuższego czasu pełnić służby. Kiedy w końcu siłą odstawiono go do szpitala, pokazało się, że Mariotti jest — kobietą. W roku 1866 wstąpiła ona do wojska, postawiwszy się za powołanego pod chorągwie brata, ażeby tenże mógł pozostać w domu, jako jedyna podpora żony i sześciorga dzieci. Za waleczność okazaną w bitwie pod Custozzą, ozdobiona została medalem wojskowym. Król Humbert nadał jej jeszcze teraz inny order i z pensyą roczną 300 lirów odesłał do domu.

— **Palenie zwłok.** Na cmentarzu w Gotha w tych dniach spalone zostały zwłoki podporucznika ułanów Bülzingslöwena, który wyraźnie przekazał w testamencie, ażeby mu sprawiono taki pogrzeb. Dwunasty to zmarły spalony został w Gotha.

Polacy w Ameryce.

New-York, 13 października.

(*S. W.*) Stan nowojorski wre w tej chwili pełnem życiem wyborczem, a wśród tego ruchu uczyniono także próbę wyznaczenia Polakom zamieszkałym w stolicy poważniejszej roli politycznej niż ta, jaką dotąd odgrywali. Interes wielkiej, powiem narodowej doniosłości naglił do tego kroku, bo tylko pokazawszy Amerykanom pewną ilość głosów, tudzież biorąc udział w ich życiu publicznem, możemy wytargować od tego lub owego stronnictwa uwzględnienie naszych potrzeb, pomiędzy któremi kładę na pierwszem miejscu utrzymywanie tłómacza czyli agenta w *Castle Garden*, czyli miejscu, gdzie wszyscy europejscy emigranci lądują, celem opieki nad polskimi, krajowego języka nieznającymi przybyszami, a chociażby tylko dla prowadzenia statystyki naszej emigracyi do Ameryki, raczcie bowiem pamiętać, że chociaż polsko-amerykańskie gazety oszukują siebie i kraj cały twierdzeniem nieopartem na żadnej pracy poważnej, iż w Stanach Zjednoczonych znajduje się 300 — 500,000 Polaków, bardzo starannie utrzymywana statystyka urzędowa wykazuje zupełnie odmienne cyfry. które przytoczę w swoim czasie jako *curiosum.*

Podług niej wylądowało od roku 1840 do 1860 tylko 14,000 Polaków (czyli osób wpisujących się Polakami) w Castle Garden. Ogólny census amerykański z r. 1870 podaje znów liczbę Polaków w obrębie rzeczypospolitej na 17 000, chociaż wiemy, że naj mniej 100.000 naszych braci mieszka w tym kraju. Kładąc cyfry podawane przez pełne fantazyi, ale nie wglądające w statystykę pisma polskie w Chicago pomiędzy bajki, uważam ostatnią liczbę za prawdopodobną, chociaż wzgląd na prawdę każe przyznać, że i ona na samych domysłach polega, bo nie mamy żadnego sposobu policzenia naszych rodaków w Ameryce. W każdym razie jest nas daleko więcej niż rząd tutejszy mniema, a błąd statystyki pochodzi z obecności niemieckich agentów w Castle Garden, skwapliwie zapisujących wszystkich Szlązaków, Kaszubów i Poznańczyków między przybyszów z Niemiec, za co ich trudno ganić, bo lądujący na zachodniej półkuli kmiotek polski zwykł odpowiadać na zapytanie zkąd przybywa, że przyjechał z *Deutschlandu* i jest *polskiej religii.*

Amerykanie tylko statystyce wierzą, więc nazywają naszą pretensyę do odgrywania pewnej roli w ich kraju czczą i śmieszną deklamacyą garstki ambitnych niedołęgów. Z tego powodu zrobiono w New Jorku dziesiątą z rzędu próbę, żeby tutejszych obywateli polskiego pochodzenia w jedno miejsce zebrać i pokazać politykusom kilkaset kresek wyborczych, gotowych przyłączyć się do stronnictwa, które przyrzecze urządzenie polskiej agentury w Castle Garden, nakształt biór posiadanych w temże miejscu przez Niemców, Włochów, Skandynawczyków, Czechów i t. d. My jedni z własnej winy go nie mamy, bo grzeszymy apatyą do spraw publicznych, niezdolnością do organizacyi, zawstydzającą nas między cudzoziemcami, bardzo niewygodną w kraju, gdzie tylko z siłą i liczbą się rachują.

Ztąd też wypływa, że jedynie Polak ze wszystkich przybyszów do New Jorku nie spotka rodaka na grobli portowej, któryby go przywitał swojskiem „niech będzie pochwalony“, zajął się jego losem, bronił go od oszustów. Niemiecki komitet przyjmuje go natomiast do swego serca ojcowskiego, wpisuje w szeregi amerykańskiej Germanii, w których on wytrwa do śmierci, często nie wiedząc, że posiada rodaków w Ameryce. Cóż my na to?...

Ruch zaczęty w metropoli, ażeby solidarnem związaniem znacznej ilości naszych głosów podczas tegorocznych wyborów zmusić tutejsze władze do urządzenia polskiego biura w Castle Garden, oraz zachęcić rodaków w innych koloniach do naśladowania tutejszej organizacyi, utyka na zwykłej apatyi jednostek. Z kilkuset Polaków posiadających prawo głosowania, czyli będących pełnymi obywatelami, ledwie parę tuzinów się zbiera, gdy chodzi o pokazanie naszej liczby. Pokazujemy się słabsi, niż jesteśmy — a szkoda, bo ze strony Irlandczyków mianowicie, bardzo tu licznych i wpływowych, zachęcają nas gorąco do pracy organicznej, przyrzekając pomoc w naszych zamiarach w odwet za pewną liczbę kresek. Nasza działalność dotychczasowa raczej krzywdzi sprawę wielkiej wagi, niż jej pomaga. Agentura w Castle Garden wydaje się trudniejszą do wyjednania, niż była kiedykolwiek, a tu przepada nam rok w rok kilka tysięcy biedaków! Ci Polacy, którzy wzięli udział w organizacyi stworzonej, już przyłączyli się do stronnictwa demokratycznego.

Gdy zbiorowe próby działalności poniżają nas w oczach tubylców, znajdują się jednostki zdobywające sobie rozgłos szeroki. Kraj rzadko się o nich dowiaduje. I tak, kto słyszał o jenerale Rolow, jednym z najdzielniejszych dowódzców niedawnego powstania w Kubie? Jego imię ma obcy dźwięk dla nas; podejrzywam, że pierwotnie brzmiało inaczej. Czy też dzielny partyzant kubański przestroił je cokolwiek, żeby się stało wymownem dla ust hiszpańskich? Nie podlega wątpliwości, że jenerał Rolow jest Polakiem.

Szczegóły o zamiarach Kubańczyków byłyby zajmujące, chociażby p. Rolow nie był w nich interesowany. Wiadomo wam, że w przeszłym miesiącu zjawiły się w wschodniej części Kuby gromady powstańców, głównie murzynów, którzy rozwinęli sztandar o jednej gwieździe, czyli chorągiew niepodległej Kuby — *Cuba Libre.* Ten ruch zasila się bronią z New Yorku, gdyż tu mieszkają znakomitsi dowódzcy stłumionego niedawno powstania jak n. p. prezydent prowizorycznego rządu Kalikst Garcia Iniguez, wice-prezydent Jose Lamadriz i t. d. Ci panowie zaręczają, że wschodnia, bliższa Hawanie część wyspy podniesie się przeciw uciskowi hiszpańskiemu przed zimą, że Kreole przyłączą się do murzynów, rząd rewolucyjny ogłosi emancypacyę niewolników, powstanie nabierze przeto takiej siły, iż wycieńczona Hiszpania nie stłumi go tym razem.

O wybranym wodzu przyszłej rewolucyi wyraża się prasa rewolucyjna jak następuje:

„Jenerał Rolow był sztabowym oficerem w służbie konfederacyi podczas domowej wojny w Stanach Zjednoczonych i służył z dystynkcyą. Później odznaczył się na czele rozmaitych oddziałów powstańczych w Kubie. Jest on rodem z Polski, lubi przypominać, ile ludów zawdzięcza jego rodakom niejedną, ważną usługę, ile pól szeroko rozrzuconych po świecie widziało Polaków, walczących zawsze po stronie wolności. Na dane hasło obejmie on komendę nad całą armją rewolucyjną, zasługując na tę godność znajomością kraju, doświadczeniem w wojnie partyzanckiej, poświęceniem, oraz wielkiemi zdolnościami, okazanemi w sprawie niepodległości Kuby“.

Jeżeli powstanie rozwinie się podług obietnicy patryotów kabuńskich, usłyszymy niejeden szczegół o jego wodzu; wtedy zdołam może podać wam jego istotne nazwisko. Jest to ciekawa osobistość — jeden z ludzi, których spotkawszy z nienacka nie uwierzyłbym własnym zmysłom (trafia się to niekiedy), że widzę rodaka. Mógłbym rzec o nich z Anhelim, że ujrzałem wielu ludzi bladych i zmęczonych, ale musiałbym dodać, że ich imiona nie są wiadome w ojczyźnie. Gdyby siły jednego człowieka starczyły, zebrałbym je chętnie — wszystkie.

Z Izby sądowej.

(*Trybunał państwowy.*)

(*L*) W tych dniach rozbierał trybunał państwowy zażalenia dwóch lichwiarzy wydalonych z Wiednia w skutek polecenia dyrekcyi policyi, zatwierdzonego przez Namiestnictwo. Obaj lichwiarze upatrują w wydaleniu naruszenie prawa wolnego osiedlania się, zagwarantowanego 4 artykułem zasadniczych ustaw państwowych. Pierwszy wypadek tyczy się Alojzego Treichlera szewca, obecnie handlującego zegarkami, przynależnego do Ungardorf w Styryi. Dawniej służył Treichler przy wiedeńskiej policyi, ale w lipcu 1875 wydalono go z straży bezpieczeństwa, ponieważ towarzyszom swoim pożyczał pieniądze na lichwę. Mimo wydalenia ze służby, trudnił się Treichler dalej lichwą. Orzeczeniem komisaryatu policyjnego w Rossau skazano Treichlera, który nie mógł wykazać się kartą przynależności, w myśl § 1 lit. b. ustawy z 27 lipca 1871 na wydalenie szupasem do miejsca urodzenia, a gdy Treichler, wyjechawszy na krótki czas z Wiednia, powrócił znowu do stolicy, został ponownie orzeczeniem dyrekcyi policyi na podstawie § 2 powyżej zacytowanej ustawy, raz na zawsze wydalony z Wiednia. W zażaleniu, wniesionem przez dr. J. Pichla, przeczy Treichler, jakoby zachodziły warunki ustawy z 27 lipca 1871, posiada on bowiem kartę przynależności i trudni się zarobkiem dozwolonym, za który w magistracie opłaca roczny podatek, pożyczki zaś przez niego rozdane nie mogą być nazwane rzemiosłem niedozwolonem.

Drugi wypadek tyczy się Samuela Edelsteina z Tarnowa (obrońca dr. Rares) który w aktach nazwanym jest *Nordbahnwucherer* („lichwiarzem kolei północnej“) bo przeważnie pożyczał pieniądze urzędnikom kolei północnej. Dopiero w dniu rozprawy przedłożył Edelstein trybunałowi swą kartę przynależności, tudzież kartę przemysłową wydaną mu przez magistrat wiedeński do utrzymywania handlu smalcem. Dr. Rares mniema, że ściganie lichwiarzy da się sprowadzić do motywów politycznych, główną zaś rolę odgrywa tu gonienie za popularnością. Obrońca żalącego się Edelsteina charakteryzuje to zastosowanie ustawy przeciw włóczęgom jako łańcuch fikcyj i mniema, że zarządzonem wydaleniem władze administracyjne wprowadzają w życie przymus paszportowy z niebywałą dotychczas surowością. Po dłuższych wywodach o niewłaściwości zastosowania ustawy przeciw włóczęgom, konstatuje dr. Rares, że zarządzone wydalenia lichwiarzy są niejako negacyą ustawy znoszącej ograniczenie odsetków i zasadniczych ustaw państwowych. W końcu uprasza trybunał, aby nie dozwolił na to, iżby namiestnictwo i władze policyjne korygowały akta władzy ustawodawczej i brały ciała ustawodawcze w kuratelę. Radca ministerstwa, Kronenfels oświadczył, iż nie wątpi, że Namiestnictwo, zbadawszy dopiero dzisiaj przedłożone dokumenta Edelsteina, zniesie nakaz wydalenia, dlatego też uprasza trybunał, ażeby orzeczenie swoje oparł na podstawie stanu tej sprawy przed wniesieniem tych dokumentów.

Trybunał orzekł, że w obu powyższych wypadkach zostało naruszone prawo swobodnego przesiedlania się z miejsca na miejsce i swobodnego osiedlania się, prawo, zagwarantowane państwową ustawą zasadniczą W motywach przytacza trybunał, że dokumenta przedłożone przez obu żalących się osłabiają najzupełniej motywa, które w myśl § 1 lit. b. ustawy z 27 lipca 1871 wpłynęły na wydalenie obu lichwiarzy z Wiednia. Już samo trudnienie się pożyczaniem pieniędzy, przyznane przez obu lichwiarzy, nie dopuszcza twierdzenia, jakoby obaj byli bez zatrudnienia. Co się zaś tyczy niebezpieczeństwa dla publicznych interesów, podniesionego przy ustnej rozprawie, to gdyby nawet okoliczność ta była prawdziwą, nie możnaby zarządzonego wydalenia uznać za legalne, bo brak tu przypuszczeń zawartych w § 1 lit. b. zacytowanej ustawy.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo!

Dziękując za ogłoszenie pisma mojego, wystosowanego dnia 18 b. m. do *Gazety Narodowej*, proszę na zakończenie mojej z tym dziennikiem rozprawy zamieścić łaskawie w *Gazecie Lwowskiej* oświadczenie następujące:

Gazeta Narodowa nietylko nie podała mi adresu autora korespondencyi swej, w której byłem spotwarzony, lecz nawet nie zamieściła pisma, które jej w tym względzie d. 18 b. m przesłałem Jak wiadomo, powiedziałem w piśmie tem, iż pociągnę autora korespondencyi, a względnie samą Redakcyę *Gazety Narodowej* do odpowiedzialności przed sądem ho-

norowym; powiedziałem to w przypuszczeniu, że *Gazeta Narodowa* nie będzie usuwała ani korespondenta swego, ani samej siebie z pod sądu takiego. Ponieważ atoli postępowanie *Gazety Narodowej* świadczy, że pomyliłem się w tem przypuszczeniu i, co więcej, że sąd honorowy nie byłby tu już na miejscu, przeto — stwierdzając raz jeszcze, że *Gazeta Narodowa* w swej korespondencyi wiedeńskiej, mianowicie w liście stałego korespondenta swego, fałszami mię obrzuciła, w czem powołuję się na świadectwo samego prezesa Koła poselskiego, J. E. p. dr. Grocholskiego — oddaję postępowanie *Gazety Narodowej* bezpośrednio pod sąd opinii publicznej.

Wiedeń, dnia 28 października 1879.

Józef Glinkiewicz,
korespondent *Gazety Lwowskiej*.

OSTATNIA POCZTA

Sejm pruski otwarty został przedwczoraj mową tronową, którą cesarz Wilhelm osobiście odczytał. Treść tej mowy znana jest czytelnikowi z wczorajszego telegramu naszego; zajmuje się ona wyłącznie wewnętrznemi sprawami monarchii pruskiej, niedotykając wcale spraw zagranicznych. Półurzędowy komunikat zamieszczony w *Nordd. Allg. Ztg.* tłumaczy to tem, że od założenia północno-niemieckiego związku rząd trzyma się zasady, aby polityki zagranicznej nie poruszać w pruskich mowach tronowych, albowiem jest ona sprawą całego cesarstwa a nie samych Prus. O ile nas jednak pamięć nie myli, nie przestrzegano tej zasady nigdy jeszcze tak ściśle, jak właśnie teraz. Także kwestye kościelne i szkolne pominięte zostały prawie zupełnie w mowie tronowej, co według słów półurzędowego komunikatu znajduje swe uzasadnienie w tem, że w tej chwili ani w zakresie kościelno politycznym ani też w kwestyi szkolnictwa czynność ustawodawcza nie jest zamierzoną. (*nicht in Aussicht steht*). Znaczy to, że rząd nie zamierza wziąć inicyatywy w reformie ustaw kościelnych i szkolnych, co jednak oczywiście nie wyklucza inicyatywy ze strony samego sejmu. Jako główne zadania zagajonej właśnie sesyi przedstawia komunikat kontynuacyę reform finansowych na podstawie zainaugurowanej przez parlament, ustawodawstwo w sprawach kolejowych i dalsze przeprowadzenie reformy w administracyi.

Dzisiaj przystąpi sejm pruski do wyboru prezydyum, który z tego powodu zasługuje na uwagę, że rzuci światło na ugrupowanie się stronnictw. Wybór Bennigsena prezydentem sejmu, który byłby oznaką kompromisu między frakcyami konserwatywnemi a stronnictwem narodowo-liberalnem, po zlaniu się dwóch frakcyj konserwatywnych w jedno stronnictwo, stał się dość watpliwym, ale wiadomo, że w sejmie pruskim wszystko zależy od skinienia ks. Bismarcka. Jeżeli ta kompromisowa a można śmiało powiedzieć kompromitująca prezydentura przyjdzie do skutku, będzie to znakiem, że ks. Bismarck nie myśli na seryo o zakończeniu walki z Rzymem, chociaż skład nowego sejmu jest rękojmią, że walka ta nie zaostrzy się bardziej. Stronnictwo centrum znalazłoby się w takim razie znowu w opozycyi, zwłaszcza jeżeliby, jak to pragną narodowo-liberalni, pominięte zostało przy wyborze prezydyum.

Don Carlos bawił niedawno u swego przyjaciela hr. Maillé na zamku w prowincyi Anjou. Komendant szkoły kawaleryi w pobliskiem Saumur, generał Lhotte, zaprosił pretendenta do zwiedzenia tego zakładu i odbył przed nim popis swej szkoły, przy której to sposobności oficerowie i uczniowie mieli być nader uprzejmi dla gościa. Doszło to do wiadomości radykalnych dzienników *Evenement* i *Rappel*, które z tego powodu ogromnej narobiły wrzawy. Rząd, który toleruje socyalistyczną propagandę Ludwika Blanca, uznał za stosowne ukarać generała Lhotte w drodze dyscyplinarnej a Don Carlosowi zagrozić przez *Agence Havas* wydaleniem z Francyi, jeżeliby się poważył „robić dalej propagandę dla idei legitymistycznej!“

W Marsylii odbywa się od kilku dni kongres socyalistów francuskich, który zdolny jest obudzić pewne zajęcie chyba przez udział, jaki w nim biorą kobiety. Niektórzy z członków kongresu uskarżali się na konkurencyę kobiet w rzemiosłach. Dnia 22 b. m. zajmowano się wyłącznie sprawą „praw kobiety“, a obywatelki Ludwika Tardif z Marsylii i Hubertina Auclerc z Paryża powtarzały znane skargi o „upośledzeniu“ kobiet w społeczeństwie i na obojętność rzeczypospolitej względem praw kobiety. Pani Auclerc wystąpiła nawet ze śmiałem twierdzeniem, jakoby mężczyźni we Francyi byli daleko większymi klerykałami, aniżeli kobiety. Pani Chansar z Lyonu wystąpiła jako stanowcza przeciwniczka pracy kobiet, podczas kiedy pani Grave z Marsylii, żądała zupełnej emancypacyi kobiet, w czem ją popierało kilku mowców mezkich, domagających się „kobiety“ z r. 1789. Pan Delfau z Bordeaux, był tyle łaskaw, że się tymczasowo chciał zadowolić zaprowadzeniem rozwodu i wypędzeniem Boga ze szkół żeńskich; gdy to nastąpi, natenczas będziemy mieli bez dalszych starań polityczne równouprawnienie kobiet.

O nowej porażce Rossyan w Turkestanie donosi korespondent *Daily News* z Czykisljaru. Tekińcy uderzyli dnia 22go b. m. na wieś Avasi, ubili 82 ludzi i wzięli 100 jeńców.

Madrycki dziennik *Cronista* donosi, że rada ministrów przyjęła następujący projekt ustawy o zniesieniu niewolnictwa na Kubie: Z dniem ogłoszenia niniejszej ustawy znosi się niewola. Wyzwoleńcy pozostaną pod opieką dawnych swoich właścicieli, którzy mają obowiązek płacenia im najmu. Przez 8 lat, z końcem każdego roku, ósma część wyzwoleńców będzie na drodze losowania zupełnie oswobodzoną. Następnie rada ministrów uchwaliła, aby ze względu na złe zbiory, nie pobierać żadnych ceł od zboża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 października. W Izbie deputowanych Grocholski wnosi odesłanie przedłożeń cłowych do komisyi dla sprawy bośniackiej. Russ wnosi przekazanie tej komisyi tylko projektu o wcieleniu Bośnii do wspólnego okręgu cłowego. Dla innych przedłożeń cłowych ma być wybrana komisya ekonomiczna złożona z 36 członków. Wniosek Russa przyjęty. Budżet odesłano do komisyi złożonej z 36 członków. Sprawozdawcy większości i mniejszości komisyi adresowej rozpoczynaja rozprawę adresową. Do głosu zgłasza się wielu posłów.

Wiedeń, 29 października. W rozprawie adresowej Izby deputowanych E. Suess zaprzecza twierdzeniu, jakoby rząd posiadał większość w tej Izbie i jakoby projekt większości zawierał program stronnictwa rządowego. Dzisiejsza większość nie może być uważana za trwałą podporę rządu. Mowca pyta posłów polskich, czy w kwestyach polityki zagranicznej obie narodowości (czeska i polska) tworzyć będą tak samo większość jak w tej chwili? Dalej zwraca mowca uwagę Czechów, których dzielnosć uznaje, że ich życzenia mogą łatwo popaść w sprzeczność z najświetniejszemi kartami ich dziejów. Trzeciej frakcyi większości zarzuca mowca, że na polu kościelnem hołduje najściślejszej centralizacyi, a w państwie żąda decentralizacyi. Stronnictwo wiernokonstytucyjne jest stronnictwem państwowem. Wymaga ono rządu, któryby zdolny był do wszczepienia w ludy idei jedności państwowej.

Dunajewski wytyka ostry ton projektowi mniejszości i zastrzega się przeciw twierdzeniu, jakoby tylko stronnictwo wiernokonstytucyne reprezentowało jedność państwa. Mowca wskazuje na decentralizacyę w Anglii, Belgii a mianowicie na panujące stanowisko Niemiec, chociaż w skład ich wchodzą udzielne kraje. Projekt większości w ustępach o decentralizacyi i działalności sejmów krajowych żąda tylko sumiennego wykonania konstytucyi. Projekt mniejszości zawiera niebezpieczne frazesy; w życiu trzeba szukać kompromisów. Mowca zupełnie zgadza się na zdanie, że administracya powinna stać po nad stronnictwami. Projekt mniejszości okazuje niezłomny antagonizm przeciw wszelkiej autonomii, gdy tymczasem projekt większości przejęty jest dążnościami pojednawczemi. Stronnictwo, do którego mowca należy, chętnie przyczyni się do wykonania prawa i zapewnienia wolności dla wszystkich.

Kowalski oświadcza, że Rusini zawsze wierni pozostaną austryackiemu sztandarowi, ubolewa nad klęską Rusinów przy ostatnich wyborach. Rusini po prostu zostali wydani swym przeciwnikom. Niechajby Czesi objęli rolę pojednawczą między słowiańskiemi bratniemi szczepami. W końcu występuje mowca przeciw autonomii krajów i żąda przeprowadzenia konstytucyi.

Hr. Henryk Clam-Martinitz oświadcza, że z projektu mniejszości nie tchnie duch pojednania ale wieje zimny prąd skostniałej nietolerancyi, który gdyby zapanował w rzeczywistości, nie doprowadziłby do tego celu, aby konstytucya znalazła równie chętne uznanie. Warunkiem wszelkiego porozumienia jest wzajemne poszanowanie prawa; z uczciwej walki przekonań wyjść może porozumienie, ale bez gwałcenia tych przekonań. Rozumie się samo przez się, że stronnictwo mowcy dotrzyma danego przyrzeczenia ale nie zrzecze się własnego przekonania, choć uszanuje przekonania swoich przeciwników. Adres mniejszości odmawia wszelkiego ustępstwa, żąda raczej poddania się. Proklamując niezmienność ustaw zasadniczych, obwieszcza się płonność i bezskuteczność porozumienia, a przecież stronnictwo przeciwne zmieniło już w ciągu lat te ustawy zasadnicze, co więcej, zmieniło je prawie zupełnie w przeciwnym sensie. Mowca polemizuje z Suessem, który zasiać chce waśń i niezgodę, rzucając każdemu stronnictwu przynętę i który przemawiał z pewnem przecenianiem własnego znaczenia. Mowca nie widzi w adresie mniejszości poważnej świadomości krytycznego ekonomicznego położenia i uprawnionego objawu żalu; mowca gani w sposób gwałtowny, że nie wystąpiono do walki z przesileniem, chociaż ubiegła sesya nie była zakłócona sporami konstytucyjnemi. Nie uchodzi zrzucać odpowiedzialności na walki konstytucyjne, których nie było, albo jak dziś na spory, które się samemu wywołać usiłuje. Mowca na posłanie pokojowe nie odpowie hasłem wojennem, i dlatego poleca adres większości.

Scharschmid stwierdza potężne wrażenie, jakie wywołała mowa poprzednia. Adres mniejszości podaje także dłoń do pojednania. Na polu politycznem dadzą się znaleść liczne punkta styczności i porozumienia, które wypełnić mogą cały szereg sesyj. Kto uwzględni doświadczenia, objęte historyą konstytucyi, ten przebaczy trwożliwe przewidywania przyszłości. Mowca odwołuje się do paktu zawartego z Węgrami w r. 1866 i na okoliczność, że Rusini mają już obecnie tylko trzech reprezentantów w Izbie. Teraz ma nastąpić ciąg dalszy takiej polityki w zjednoczonych dotąd krajach. Zkądże pień wziąć ma jeszcze soków, aby nie usechł?

Ks. Alfred Lichtenstein nie może uznać teoryi, która orzeka przedawnienie i utratę praw politycznych które znajdują się w posiadaniu milionów. Dziś mamy przynajmniej rząd, który uznaje obowiązek pośredniczyć w interesie wszystkich ludów z równą życzliwością. Mowca krytykuje następnie gospodarstwo finansowe niemiecko-liberalnej partyi w dawniejszych latach, w których mimo wzrastających dochodów wzmagały się ciągle niedobory; charakteryzuje stosunki ekonomiczne i postępowanie stronnictwa wierno-konstytucyjnego wobec ustaw szkolnych i kościelnych, które uważa za szkodliwe. Stronnictwo wiernokonstytucyjne dało swobodę lichwie, zaprowadziło przymus legalizacyjny, zniosło polityczny konsens na małżeństwo, pokrzywdziło stan włościański. Obecny zły stan państwa powstał z winy stronnictwa wiernokonstytucyjnego, które niezdolne jest do znalezienia drogi, wiodącej ku wyjściu z sytuacyi, którą się ma na sumieniu.

Lustkandel polemizuje z mowcą poprzednim, zarzuca Czechom, że nie wstąpili do Izby jeszcze w roku 1875, gdyż niejedna z ustaw, przeciw której obecnie występują, nie byłaby przyszła do skutku. Mowca staje na ściśle konstytucyjnym gruncie i twierdzi, że autonomia w Austryi doszła już do ostatecznej możliwości. Mowca wskazuje na konstytucyę innych państw, osobliwie Niemiec; wszystkie te państwa są bardziej centralistyczne niż Austrya. Mowca kończy uwagą, że w konstytucyi wszystkie życzenia narodów mogą znaleźć spełnienie.

Najbliższe posiedzenie jutro.

Budapeszt, 29 października. Izba deputowanych przyjęła w rozprawie ogólnej przedłożenie o węgierskiem prawie obywatelstwa.

Kautz interpeluje, jakie stanowisko zajął rząd wobec sytuacyi wywołanej zbliżeniem się Niemiec do Austro-Węgier, czy starać się będzie o usunięcie ewentualnych przeszkód w sprawie przywrócenia lepszych stosunków handlowych i taryfowych z Niemcami?

Helfy interpeluje, czy rząd gotów jest dać wyjaśnienia o prawdziwej przyczynie zmiany osób w ministerstwie spraw zagranicznych.

Bukareszt, 29 października. W Izbie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o naturalizacyi 888 izraelitów, którzy służyli w armii. Izba bezzwłocznie weźmie w sekcyach projekt ten pod rozwagę.

Londyn, 29 paźdz. *Daily News* donoszą z Czikislaru 28 b. m.: Teke-Turkmeni uderzyli 22 b. m. na wieś Avasi, zabili 62 ludzi, wzięli do niewoli 100 kobiet i dzieci, a za pojawieniem się Rossyan uciekli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1879, godzina 2 min. 26. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 254·25. Akcye anglo-austr. 133 80, Akcye banku Union 93 20, Akcye kolei Karola Ludwika 239 50, Akcye kolei północnej 229·—, Akcye kolei południowej 74·25, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 172·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 139·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 76 50, Galic. oblig. indemn. 94·25, Losy z r. 1864 158 25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·—, Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 19 20, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·—, Rubel papierowy 1·24·$\frac{1}{2}$, Wiedeńskie losy 113·—. Węgierskie losy 104·75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·32 Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 29 października, godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 267·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 239·—, południowa —·—, Renta pap. 68.25, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·30 — Usposob. —

Wiedeń, d. 30 października, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 267 50, Anglo-austr. 133 90, Akcye banku Union 93 20, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·30·, Rubel papierow. 1·24$\frac{1}{4}$ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 29 października. Wiedeń: pszenica 13·20 do 15·—, żyto zł.10 40 do 11.—, okowita pr. 10·000 liter-procent zł. 36.— do 36·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 14 95 do 15·—. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 223·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 54.70; Olej rzepakowy 56·—; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 70·50; Olej rzepakowy 80·—, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30 października 1879.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Dieduszycki z Izydorówki. B. hr. Komarnicki z Sassowa. F. hr. Potulicki z Glinian. J. Laterer ze Stryja. J. Gomoliński z Brodów. J. Zwolski z Bryńca.

Hotel Europejski.

Pp. G. Strawiński z Nisbnrku. G. Baruch z Padgórza. F. Pazofsky z Berna.

Hotel Langa.

Pp. F. Janowski z Rohatyna. H. Feiler z Wiednia. M. Jakobius z Hamburga. R. Mandl z Wiednia. F. Schoppel z Wiednia. J. Wlach z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. S. Kisielewski zo Słupca. K. Marmorosz z Karowa. K. Pawłowski z Zdeszowa. W. Żelechowski z Hrehorowa.

Hotel Warszawski.

P. E. Chyliński z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. Lanc do Sopuszyna. Cz. Lekczyński do Remenowa. W. Serwatowski do Raytarowic. A. Smólski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 740.28mm. Psychrometr suchy 2.3°C. Psychrometr wilgotny 2.3°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 4

Temperatura powietrza 1.5°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 766.48mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mieszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 października 1879.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	238	50	240	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	—	140	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	269	—	273	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 4 pr. „	85	90	86	20
„ „ „ 5 pr. okresowe	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	80	97	80
Listy dłużn. g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. las. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	10	95	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	29	9	40
Półimperyał	9	58	9	69
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	57	50	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 25 października 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68 50	68.65
luty-sierpień	68 50	63.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69 70	69 85
kwiecień-październik	69 70	66 85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	120 —	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5 pr.	127.80	128 20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157.75	158 25
„ „ 1864 po 50 „	157.—	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 proc.	143 50	144.—
Austr. ssyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.80	101 20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81.—	81.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	91.50	92 50
Galicyi	94.—	94.60
Niższej Austryi	104.75	105 25
Siedmiogrodu	87.25	87.50
Węgier	91.—	92.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135 —	135.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.20	267.40
Nitzo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 60 pt.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	584 —	585.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	172.50	173 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2287.—	2293.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.—	240.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.—	140.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	264.75	265 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.75	79 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	110.50	111.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	101.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 13 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 23 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	85 50	—.—
„ „ „ po 5 proc.	92.25	92 75
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	92.25	92 75
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97.—	97.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100 —	100.50
Banku narodowego po 5 proc.	—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	100 50	101.—
„ „ po 5 proc.	94.50	95 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.75	79.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.25	79 75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.25	104.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102 75
„ „ „ II emisyi	100.75	101 25
„ „ „ III	100 50	101.—
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.—	84.25
z r. 1867	86.25	86 75
z r. 1868	80.—	80.25
z r. 1872	76 50	77.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.70	76.90
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.—	168 50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	103.50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19 —	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39 50	40 —
Palffego po 40 zł. m. k.	36.50	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	48 50	49 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	41.75	42 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25 25	25 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 —	38.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117 20
Paryż za 100 fr.	46.15	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59—	5 60.—
„ pełnej wagi	5.60 —	5 61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32 —	9.33.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 29 października 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	25
„ w srebrze	70	30
Renta w złocie	80	75
Losy pożyczki z roku 1860	127	80
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	266	60
Londyn	116	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30—
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	60 —

Dziennik Urzędowy.

(7245 1—3) **Edykt.**

L. 13272. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Przeciszów, Koło Lipowieckie w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Zakrzów i Dębina, Sufczyn, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Zabierzów, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie;

Chrzanów, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Beneszyn i Benczynek, Jaśkowice, Wysoka przyległość do Brzeźnicy Radwańskiej, Wysoka przyległość do Kalwaryi, Wysoka Część. w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Zborczyce vel Zborzyce i Krakuszowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Sułkowice przyległość do Lanckorony, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Balice, Podkamycze i Aleksandrowice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Partyń, Łęg górny, Łęg średni i Łęg dolny, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie;

Grudna górna, Kamienica górna przyległość do dóbr Klecie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Brzyzna, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Czeluśnica, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wolica i Błyszczówka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Nosówka w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Żuklin, Ostrów przyległość do dóbr Mikulice, Krzeczowicze i Bóbrka przyległość do Krzeczowicz, Nieżacice przyległość do Kańczugi. Łopuszka mała, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Futoma przyległość do dóbr Błażowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Mitrów mały przyległość do Baranowa i Rok czyli Koło także Dmitrów zwane przyległość do Baranowa, Mitrów wielki, czyli Dmitrów wielki przyległość do Baranowa, Domaczyny właściwie Domaszyny przyległość do Wojkowa, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jamnica, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Maziarnia przyległość do Niska, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Ostrusza z adwokacyą Dziubanówka, Siekierczyna przyległość do Brusnika, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Krauszów vel Grauszów przyległość do Ludzimierza, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Żmiąca, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Gródek przyległość Biała niżna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Rożnów, Podgliniczе także Podgliniszcze czyli Podglinnik, Glinnik, grunta w przestrzeni 8 morgów 573 sążni kwadr. z dóbr Glinnik wydzielone, grunta w przestrzeni 34 morgów 1434 sążni kwadr. z dóbr Glinnik wydzielone, Przydonica przyległość do Miłkowa i Przydonica przyległość do Podola, Radajowice przyległość do Rożnowa, Gródek i Kobyle w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu; położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy hipoteczne wyż wymienionych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 10 listopada 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kollegialnym, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami hipotecznymi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecz. nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie: co do wykazów hipotecznych ad I wymienionych do sądu krajowego w Krakowie; co do wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych ad II wymienionych do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych ad III wymienionych do sądu obwodowego w Rzeszowie; wreszcie co do wykazów hipotecznych dla posiadłości tabularnych ad IV wymienionych, do sądu obwodowego w Nowym Sączu, najdalej do dnia 31 grudnia 1880 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze tabularnej, w miejsce której nowe wykazy hipoteczne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 8 października 1879.

(7280) **Ogłoszenie.**

L. 10002 Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowyh dla gminy katastralnej „Poczapy“ rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 6go listopada 1879, w siedzibie tutejszego sądu. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy

Złoczów dnia 18go października 1879.

Powiat skarbowy Kołomyja.

(7214 2-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 21762.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym w Zaleszczykach, począwszy od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się dnia	Przed lub popołudniu	W	Uwaga
1	Zaleszczyki z 27 miejscowościami	mięso	klasa taryfy III	3.600	—	12 listopada 1879	od 8ej do 12tej godziny przed południem	C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi	

Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone należy do 2 godziny popołudniu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi wnieść.

Wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru Straży Skarbu, w który każdy mający chęć licytowania wglądnąć może.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja dnia 22 października 1879.

(7239 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3022. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Kościa Hrycyka o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 19 rep. 17 w Boratyczach położonego ciała tabularnego niestanowiącego z nieobjętej masy spadkowej Kościa Hrycyka własnej w trzech terminach dnia 1 grudnia 1879 2 stycznia i 6 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przajrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice dnia 5 czerwca 1879.

(7238 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4987. C. k Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Czura o zapłacenie 200 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Mulhonicach pod 17/28 położonej ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Czury własnej w trzech terminach 5 grudnia 1879, 5 stycznia, 11 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 5 września 1879.

(7225 2—3) **Edykt.**

L. 2794. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 294 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 36 w Rajbrocie położonego, dłużnika Jędrzeja Orła własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 550 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 10 grudnia 1879 II dnia 14 stycznia 1880 i III dnia 11 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 550 złr., wadyum zaś wynosi 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 18 września 1879.

(7222 2—3) **Edykt.**

L. 10679. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na podstawie uchwały c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 września b. r. l. 16579 na zaspokojenie wierzytelności c. k. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 2537 złr. 50 cnt. 2537 złr. 50 cnt. i 69.617 złr. 3 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Samokłeski z przyległościami Mrukowa, Pielgrzymka, Kłopotnica, Folusz, Huta, Zawadka, i Czekay w powiecie sądowym Zmigrodzkim, Starostwie Jasielskiem położonych Henryka br. Wilczek i Guttenland własnych w drodze publicznej licytacyi w dniu 5 grudnia 1879 w dniu 12 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 156 577 złr. zakład zaś wynosi 10 proc. tej ceny czyli kwotę 15.657 złr. wal. austr.

Licytacya powyższa odbędzie się ryczałtowo w oznaczonych dwóch terminach zawsze tylko za cenę wywołania lub też wyżej takowej.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 24 września 1879.

(7236 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4155. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Majera Nussbauma przeciw Michałowi Puszkarowi o zapłacenie 200 złr. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Chodnowicach pod l. k. 24 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Puszkara własnej w trzech terminach: 1 grudnia 1879, 2 stycznia i 4 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 1060 złr. zakład 106 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 17 lipca 1879.

(7237 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3768. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Szymonowi Tałpaszowi o zapłacenie 250 złr. w. a. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Chodnowicach pod l. k. 14 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Szymona Tałpasza własnej w trzech terminach dnia 5 grudnia 1879, 5 stycznia i 6 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 50 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 czerwca 1879.

(7224 2—3) **Edykt.**

L. 2793. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 294 złz. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 26/4 w Połomiu dużem położonego, dłużnika Michała Chmielowskiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 600 złz. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 10 grudnia 1879
dnia 14 stycznia 1880
dnia 11 lutego 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 600 złr. w. a.

Wadyum zaś wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 18 września 1879.

(7227 2—3) **Edykt.**

L. 7677. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż dnia 1 grudnia 1879 i dnia 9 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Meilecha Frankfurtera w kwocie 280 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. k. 61 na Podgórzu w Przemyślu położonych wedle dom IV pag 270 n. 9 haer. Izraela i Liebe Mehr własnych pod następującemi warunkami:

1. Na wspomnionych dwóch terminach będą sprzedane rzeczone części realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1634 złr. 17 ct.

2. Wadyum wynosi sumę 163 złr.

3. Gdyby na powyższych dwóch terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 12 stycznia 1880.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych zaś nieznanych i tych którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną jakoteż tych, którzyby po dn. 28 kwietnia 1879 prawa rzeczowe do powyższych części realności nabyli przez kuratora adwokata Dra. Smutnego z zastępstwem adwokata Dra. Łużeckiego.

Przemyśl dnia 10 września 1879.

(7229 2—3) **Edykt.**

L. 5840. Rzeszowski c. k. sąd miejsko delegowany ogłasza, że celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 500 zł. a względnie 365 zł. 19 ct. z pn, od Łukasza Czecha się należącej odbędzie się a mianowicie na dniu 30 października, 28 listopada, i 23 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Trzcianie położonej a dłużnika Łukasza Czecha własnej.

Za cenę wywołania stanowi się suma 1400 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 22 września 1879.

(7240 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5289. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Posadzie Jaśliskiej pod l. k. 125 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Pelagii Kostycz własnej, celem ściągnięcia przez Mariem Laizor wywalczonej sumy 45 zł. w. a. z pn. w dniach 3go listodada, 22go grudnia 1879, i 19go stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1050 zł. w. a. zakład zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 10 października 1879.

(7183 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5571. W dniach 3 lutego, 2 marca, 8 kwietnia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 107 subrep. 24 w Bolejowie położonej dłużnika Iwana Hrynyszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 91 zł. 53 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 5 sierpnia 1879.

(7241 2—3) **Edykt.**

L 5511. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do powszechnej wiadomości że Józef Zarzycki z Rymanowa wskutek orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 17 września 1879 l. 10598 za marnotrawcę uznany i dla niego Marcin Nowicki kuratorem ustanowiony zostaje.

Rymanów dnia 5 października 1879.

(7234 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3161. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie spadkobierców Michała Ciecimirskiego przeciw Piotrowi i Maryi Kicom o zapłacenie 70 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności w Wychadowie pod l. k. 12 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Piotra i Maryi Kiców własnej w trzech terminach dnia 5 grudnia 1879 5 stycznia i 11 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 440 zł.

Zakład 44 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 czerwca 1879.

(7226 2—3) **Edykt.**

L. 2795. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 170/272 w Rajbrocie położonego, dłużników Grzegorza i Anny Waligórów własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 450 złr. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie: I. dnia 10go grudnia 1879, II. dnia 14go stycznia 1880 i III dnia 11 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 450 złr., wadyum zaś wynosi 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 18 września 1879.

(7233 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2996. C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 złr. 1 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 subrep. 256 w Rożance położonej, do objętej masy spadkowej po Franciszku Flak należącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

dnia 10 grudnia 1879
dnia 14 stycznia 1880
dnia 11 lutego 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mosty dnia 20 sierpnia 1878.

(7209 2—3) **Edykt.**

L. 3988. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 grudnia 1879, na 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880 o godzinie 9tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 72 w Borszczowie położonego, niestanowiącego tabularnego ciała, należącego do Mikołaja Tanasyjczuka i na 150 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Schlomy Blausteina 35 złr. w. a. z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7235 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4984. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Juszczykowi o zapłacenie kwot 150 zł. i 50 złr. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Stroniowicach pod l. k. 31 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Iwana Juszczyka własnej w trzech terminach 1 grudnia 1879, 2 stycznia i 4 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 800 złr., zakład 80 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne takież protokół zastawniczego opisania i ocenienia, można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 6 września 1879.

(7196 2—3) **Edykt.**

L. 6362. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 grudnia 1879, na dniu 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880, o godzinie 9tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 100 w Illińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hryćka Nikoryka Wołowskiego i na 1200 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Jupitera 120 złr. w. a z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

7216 3—3) **КОНКУРСЪ.**

Ч. 326. Въ цѣли надѣленія одною стипендіею имени Єго ц. к. Апостольского Величества Францъ Йосифа I. въ квотѣ 200 гульд. а. в. объявляется слѣдующій конкурсъ.

1. Право надѣленія тою стипендіею прислуживаетъ Институту „Рускій Народный Домъ" во Львовѣ, въ который посредствомъ относительныхъ школьныхъ властей слѣдует по 1/13 Декабря 1879 включно подавати

2. О надѣленіе тою стипендіею старатися могутъ студенты отдающіися наукамъ юридическимъ, философскимъ медицинскимъ или техническимъ и должны выказатися, шо:

а) суть родомъ изъ Галиціи;
б) придержуются руской народности и греческого обряда;
в) суть видныи;
г) правственно ведутся и
д) Хорошо успиваютъ въ наукахъ.

3. Стипендія выплачиватися буде ровными частями по истеченіи каждого семестра, начиная съ чего 1880 школного года.

4. Надѣленный тою стипендіею пользоватися буде нею до окончанія студій, а по окончении тѣхже еще черезъ два года, если подвергается строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академическои степени доктора и выкажется, шо въ теченіи одного года выдержалъ два такіи испыты.

Отъ Института „Рускій Народный Домъ".

Въ Львовѣ 5/17 октября 1879.

(7186 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4397. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, że Albert Sidorowicz z Kamionki strumiłowej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 6go wrzesn a 1879 l. 7825 za głupkowatego został uznany, i że dla tegoż głupkowatego kurator w osobie Jana Adamowicza z Kamionki strumiłowej został ustanowiony.

Kamionka strumiłowa 16 września 1879.

(7188 3—3) **Edykt.**

L. 603. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że 21go listopada 1879, 19 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k. 9 w Onyszkach przysiółku Staregosioła położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Iwana i Jewki Stefanko własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Schaji Branda w kwocie 72 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 570 złr. w. a. Wadyum 10 proc.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 25 czerwca 1879.

(7211 3—3) **Edikt.**

Zl. 5036. Zur Hereinbringung der Forderung des Ilko Połatajko gegen Iwan Cwkacz pto. 50 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 19 November 1879, am 17ten Dezember 1879 und am 22ten Jänner 1880 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts, die Feilbiethung der Realität sub. CN. 140 in Pniów abgehalten werden, bei den zwei ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 270 fl. beim dritten auch unter demselben.

Vadium 27 fl.

Der Kaufpreis ist vom Ersteher binnen 14 Tagen zu erlegen.

Die weiteren Bedingungen sind in der h. g. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.
Nadwórna den 2 August 1879.

(7208 3—3) **Edykt.**

L. 6232. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 17 lutego 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 36/199 Nowosielnicy położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Michała Knysza i na 260 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Müngera 30 zł. w a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej sąd wej registraturze.

Zabłotów dnia 7 października 1879.

(7172 3—3) **Edykt.**

L. 6635. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Stottera do Jędrzeja Gąsienicy Jaciny w kwocie 161 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 listopada 1879, dnia 9go grudnia 1879 i dnia 5 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed. poł. licytacyjna sprzedaż kawałka gruntu do roli Niznie Osiedle w Zakopanem należącej zwany Pod Pulkowskiem.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków tudzież protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Nowytarg dnia 22 września 1879.

(7204 3—3) **Edykt.**

L. 4820. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3go listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 56 w Tułutowie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hnata Gregorasza i na 180 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Schmila Grunnerga 217 w. a. zpn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów dnia 30 lipca 1879.

(7191 3—3) **Edykt.**

L. 5709. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że wsprawie Majera Storcha przeciw Józefowi Winczura o zapłatę 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 12 w Trzcieńcu położonej, dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach a to:

I dnia 28 listopada 1879,
II. dnia 23 grudnia 1879,
III. dnia 29 stycznia 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 407 zł. 50 ct. w. a.
Zakład 42 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Mościska dnia 10 października 1879.

(7205 3—3) **Edykt.**

L. 4735. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowia podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego pod l. 39 w Trościańcu położonego nie stanowiącego tabularnego ciała należąca do Jurka Stefaniuka także Ostaflieruka zwanego i na 60 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Schmiela Lieber i Schmiela Thas 24 złr.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7194 3—3) **Edykt.**

L. 2899. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 31 w Illineach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Hawryluka i na 760 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 125 złr. w. a. zpn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów dnia 30 czerwca 1879.

(7167 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2738/pr. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyą, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1879 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego
w Tarnowie 22 października 1879 r.

(7171 3—3) **Edykt.**

L. 3479. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Starych Kutach pod l. k. 42 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Stefana Fedyda należącej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 100 złr. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 120 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.

Protokół egzekucyjnego, zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 25 września 1879.

(7180 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1480. W dniach 28 listopada 1879 31 grudnia 1879, 30 stycznia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 431 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia przez Saula Dursta, przeciw Naści Ognistej, i nieobjętej masie spadkowej Józefa Ognistego wywalczonej kwoty 216 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rohatyn 20 pazdziernika 1879.

(7189 3—3) **Edykt.**

L. 2497. Lubaczowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 21 listopada i 19 grudnia 1879, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności l. 93 w Olszycach starych i l. 208 w Dzikowie Nowym, należących do Herschla Majerana, na rzecz Filipa Zdyrka, na zaspokojenie kwoty: 1900 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, pierwszej realności 690 złr., drugiej 282 złr. w a.

Zakład 10%.

Sprzedaż odbędzie się w obu terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby pod tym warunkiem do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 22 grudnia 1879 o godzinie 9ej przed południem.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Lubaczów dnia 30 czerwca 1879.

(7215 3—3) L. 42460.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadana dwóch, a względnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego po 210 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to — aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wiel. Ks. Krakowskiego
We Lwowie dnia 22 październ. 1879.

(7176 3—3) **Edykt.**

L. 5146. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 1879 l. 4400 c. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu uznaje niniejszem Piotra Haliniarza ze Sobowa marnotrawcą i mianuje dla tego ostatniego kuratorem Michała Maciąga ze Sobowa.

Tarnobrzeg 20 lipca 1879.

(7182 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5570. W dniach 3 lutego, 2 marca i 8 kwietnia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności niatabularnej, pod lk. 57 subrep. w Belejowie położonej dłużnika Iwana Andryiszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10%

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Bolechów dnia 5 sierpnia 1879.

(7217 3—3) **Edykt.**

L. 42903. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem że wskutek podania Feliksa Rosnowskiego z dnia 7 września 1879 l. 42903 o wykreślenie prawa dożywocia dóbr Krowicy dom 494 p. 33 n. 6 on. na rzecz Barbary z Czermińskich Borowskiej intabulowanego, razem z pozycyą dom 494 p. 33 n. 8 on. wedle której Barbara z Czermińskich Borowska swego prawa dożywocia na rzecz dzieci swoich Józefa Michała Stanisława Borowskich, Heleny z Borowskich Błażowskiej, Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwernickiej Maryanny Katarzyny i Teresy Borowskich się zrzekła ze stanu biernego majętności Czestynia zamianował dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Michała, Stanisława Borowskich, Heleny z Borowskich Błażowskiej, Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwernickiej tudzież Maryanny Katarzyny i Teresy Borowskich kuratorem adwokata dr. Juliusza Popiela ze substytucyą adwokata dr. Dziubińskiego którym uchwała tabularna zezwalająca powyższe wykreślenie doręcza i wzywa się powyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych aby kuratorowi swe środki prawne jakieby im przeciw wspomnionej uchwale przysługiwały doręczyli lub sądowi innego pełnomocnika wymienili o ile że w przeciwnym razie niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 września 1879.

(7193 3—3) **Edykt.**

L. 3340. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3go listopada, na dniu 9go grudnia 1879, i na dniu 12go stycznia 1880, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 218 w Illincach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hrycka Panteluka i na 1400 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Nuty Walzera 150 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów dnia 18go lipca 1879.

(7169 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4834/79. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 12 listopada, i 16 grudnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Fejbusza Streita przeciw Hastowi Kukura o 54 zł. 9 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności w Tumirzu pod l. k. 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 335 zł. zaś wadyum 34 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy
Halicz dnia 24 czerwca 1879.

(7173 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3947. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 203 zł. 93 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska spadkobierków ś. p. Ilka Hnidec własna w Hujczu pod l. d. 132 rep 58 położona ciała tabularnego nie stanowiąca na 1020 zł. w. a. oceniona na terminach 17 listopada, 1 grudnia, i 9 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Rawa dnia 3 października 1879.

(7185 3—3) **Edykt.**

L. 4919. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Schafera celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. dozwolono licytacyjną sprzedaż realności pod l. 183 w Łanczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej Herscha Krinitza należącej.

Sprzedaż tej realności odbędzie się w dniach 28 listopada, 5 grudnia, i 12 grudnia 1879, o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 317 zł. w. a.

Poręczne 10% ceny wywołania

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Delatyn 1 września 1879.

(7212 3—3) **Edykt.**

L. 46855. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Maryana Teodorowicza, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 7go czerwca 1879 l. 20726, którą w sprawie Henryka Szeliskiego przeciw Kazimirzowi Teodorowiczowi o 2200 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę lokomobili wraz z młocarnią, protokołem grabierzy z dnia 10 kwietnia 1879 do l. 19945 zajętych, ustanowiono dla niego kuratorem p. adwokata Dra. Romanowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra. Janowicza.

Lwów 11 października 1879.

(7170 3—3) **Edykt.** L. 3480.

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kobakach pod l. k. 83 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Semena Czepyhy należącej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 100 złr. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 105 złr. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 25 września 1879.

(7137) L. 21194.

Preis-Ausschreibungen des Niederösterreichischen Gewerbe-Vereines

für das Jahr **1879—80.**

I. Permanent ausgeschriebene Preise.

Von der Absicht geleitet, ausgezeichnete Leistungen auf irgend einem Gebiete der industriellen Thätigkeit, welche zur Kenntniss des Vereines gelangen, zu würdigen und zu belohnen, hat derselbe in seiner Generalversammlung vom Mai 1854 beschlossen, die folgenden Preise als fortbestehend alljährlich zur Ausschreibung und Verleihung zu bringen:

1. Die silberne oder bronzene Vereins-Medaille für eine wichtige Verbesserung, welche in irgend einem Industriezweige in Niederösterreich eingeführt wurde.
2. Die silberne oder bronzene Vereins-Medaille für irgend einen neuen Industriezweig, welcher in Niederösterreich eingeführt wurde.
3. Die silberne oder bronzene Vereins-Medaille für eine neue Erfindung auf dem Gebiete der gewerblichen Thätigkeit, die für das Allgemeine von Nutzen sich erweist, und in Niederösterreich eingeführt wird.
4. Die silberne oder bronzene Vereins-Medaille für die besten Abhandlungen über zu verbessernde oder neu einzuführende Industriezweige.

Jedem In- und Ausländer steht die Bewerbung um diese Preise offen, zu welchem Zwecke die Anmeldungen unter Beibringung der dazu nöthigen Belege längstens bis Ende Februar jeden Jahres im Secretariate des Niederösterreichischen Gewerbevereines (Wien, I., Echenbachgasse 11) stattzufinden haben.

Auch steht es jenen Vereinsmitgliedern, zu deren Kenntniss derartige industrielle Leistungen gelangen, frei, darauf anzutragen, dass der Verein ohne vorhergegangene Bewerbung den angeregten Gegenstand einer Untersuchung und Würdigung durch eine seiner Abtheilungen oder durch eine besondere Commission unterziehe, welche im geeigneten Falle auf die Ertheilung eines solchen Preises anzutragen hat.

II. Die permament ausgeschriebene bronzene Vereins-Medaille für verdiente Arbeiter und Arbeiterinnen.

Seit dem Bestehen der vom Niederösterreischen Gewerbevereine ausgeschriebenen Prämien-Concurse für verdienstvolle Werkführer machte man die erfreuliche Wahrnehmung, dass durch die öffentliche Anerkennung und Verleihung der Ehren-Medaille an diese Braven ein sich stets steigernder Wetteifer entstanden ist.

Nicht jeder Arbeiter kann, selbst bei vorzüglichen Eigenschaften, auch Werkführer wereen; da jedoch zugestanden werden muss, dass neben den Werkführern auch die Arbeiter selbst thätigen und nicht zu unterschätzenden Antheil an der Vervollkommnung der Gewerbe nehmen, so erscheint es gerecht und erspriesslich, wenn der Niederösterreichische Gewerbeverein auch solchen Arbeitern, welche sich durch hervorragende Eigenschaften, als: Geschicklichkeit, Fleiss, Treue und Anhänglichkeit an den Arbeitgeber, so wie durch moralisches Betragen und hauptsächlich durch langes Ausharren bei einem und demselben Dienstherrn oder in einer und derselben gewerblichen Unternehmung auszeichnen, eine besondere öffentliche Anerkennung zugewendet.

Es ist im Laufe her Jahre an den Niederösterreichischen Gewerbeverein wiederholt das Ansinnen gestellt worden, lange dienenden Arbeitern bei deren Jubiläums-Feierlichkeiten irgend eine belobende Anerkennung von Seite des Vereines zu Theil werden zu lassen; da jedoch die Satzungen des Vereines bisher für eine Arbeiter-Auszeichnung keine bestimmten Anhaltspunkte boten, war man von Fall zu Fall auf einen speciellen Beschlüssen unterliegenden Vorgang beschränt. Um dieser Schwierigkeit abzuhelfen, hat die Generalversammlung vom 14 Februar 1873 auf Antrag der Abtheilung für Druck und Weberei die ständige Ausschreibung einer Bronze-Medaille des Vereines nebst Diplom für verdienstvolle Arbeiter, eventuell Arbeiterinnen, unter nachstehenden Modalitäten genehmigt:

1. Die Concurrenz-Gesuche um diese Auszeichnung, können entweder von den Bewerbern selbst, von ihren Arbeitgebern, Vorgesetzten oder von den betreffenden Genossenschaften ausgehen.

Jedes Gesuch muss wenigstens von folgenden zwei Zeugnissen begleitet sein:

a) von einem durch die Ortsbehörde oder durch die Genossenschaft legalisirten Zeugnisse des Arbeitgebers oder Vorgesetzten, welches Vor- und Zunahme, Alter und Stand, Anzahl der Dienstjahre, so wie die Bezeichnung des Geburtsortes des Bewerbers enthält und worin dessen Verdienste und Eigenschaften möglichst ausführlich beschrieben sind;

b) von einem Zeugnisse der Ortsbehörde oder der Genossenschaft selbst, welches womöglich die Bestätigung der im vorerwähnten Atteste ausgeführten Verdienste, besonders aber die sittlichen Eigenschaften des Bewerbers zu enthalten hat.

3. Es steht dem Bewerber ausserdem frei, noch andere Belege oder Zeugnisse beizubringen, die zur Bestätigung seiner Verdienste dienen können; ebenso sind Zeugnisse seiner Mitarbeiter berücksichtigenswerth. Die Unserschriften auf solchen Zeugnissen müssen aber stets von der Ortsbehörde oder von der Genossenschaft legalisirt sein.

4. In der Regel sollen derlei Bewerbungen bis Ende eines jeden Jahres im Secretariate des Niederösterreichischen Gewerbevereines (Wien, I, Eschenbachgasse 11) eingebracht werden, um die öffentliche Uebergabe der Medaillen in der im Mai stattfindenden Generalversammlung in feierlicher Weise vornehmen zu können.

5. Ausnahmsweise, in ganz berücksichtigenswerthen Fällen, kann auch um Verleihung der Medaille ausser diesem Zeitpunkte angesucht, dieselbe zuerkannt und von der Uebergabe bei einer Generalversammlung Umgang genommen werden.

6. Wenn der zu prämiirende Arbeiter zur Uebernahme der Medaille nicht persöhnlich erscheinen könnte, so wird ihm die zuerkannte Auszeichnung in Geeigneter Weise übermittelt werden.

7. Auf jede Medaille wird der Nahme des Prämiirten und das Datum der Verleihung eingravirt. Ausserdem erhält der Ausgezeichnete noch ein Diplom, in welchem dessen besonders gute Eigenschaften, dann die Bezeichnung des Etablissements (Werkstätte, Fabrik), in welchem derselbe arbeitet, sowie die in letzterem zurückgelegte Arbeitszeit angeführt werden. Ueberdies wird seine Name in der „Wochenschrift des Niederösterreichischen Gewerbevereines" veröffentlicht.

8. Die Eigenschaften, welche einen Arbeiter zum Anspruche auf die Medaille berechtigten, sind im Allgemeinen folgende:

a) Derselbe muss in einer und derselben Fabrik, Werkstätte oder überhaupt in einem industriellen Unternehmen Niederösterreichs wenigstens 20 Jahre, wobei eventuelle Lehrjahre mitgerechnet werden, ununterbrochen in Verwendung stehen.

b) Eine eventuelle Unterbrechung kommt nicht in Rechnung, wenn dieselbe ohne Verschulden des Arbeiters veranlasst wurde.

c) Eine Aenderung im Besitze des Etablissements, in der Firma oder in der Art des Geschäftsbetriebes gilt nicht als Unterbrechung.

d) Arbeiter, die — mit Inbegriff der Lehrjahre — eine vierzigjährige Arbeitszeit in höchstens drei Etablissements nachweisen, zwar allen Bedingungen der Preisausschreibung entsprechen, aber ohne ihr Verschulden in keinem Etablissement ununterbrochen 20 Jahre arbeiten konnten, haben ebenfalls Anspruch auf die Medaille.

e) Von den eben erwähnten 40 Arbeitsjahren müssen in Summe wenigstens 20 in solchen Etablissements zurückgelegt worden sein, welche in Niederösterreich oder auch in anderen Provinzen Oesterreichs gelegen sind, in welch' letzterem Falle jedoch die Chefs der betreffenden Unternehmungen Mitglieder des Niederösterreichischen Gewerbevereines sein und in Niederösterreich eine Niederlassung besitzen müssen.

f) Die Verleihung der Medaille kann sich in besonders berücksichtigenswerthen Fällen auch auf solche Arbeiter in anderen Provinzen Oesterreichs erstrecken, deren Chefs (Principale) Mitglieder des Niederösterreichischen Gewerbevereines sind und in Niederösterreich eine Niederlassung besitzen.

g) Nur hervorragende Leistungen in seinem Gewerbe geben dem Gesuchsteller Anspruch auf diese Medaille des Niederösterreichischen Gewerbevereines. Es sind dies: ausgezeichneter Fleiss, Geschicklichkeit, Verträglichkeit, Treue und Anhänglichkeit an den Arbeitgeber oder das Etablissement, und beonders ein streng sittliches Betragen.

III. Ausschreibung des neunten Concurses für verdiente Werkführer und Altgesellen.

Von dem Wunsche geleitet, dem Verdienste, welches sich ausgezeichnete Werkführer (und die dieselben in einzelnen Industriezweigen vertretenden Altgesellen) um die Hebung und Vervollkommnung der österreichischen Industrie, um das Gedeihen der Etablissements, in dennen sie beschäftigt sind, und um das Wohl der ihnen untergebenen Arbeiter erworben haben, eine öffentliche Anerkennung zuzuwenden und durch Belohnung erspriesslicher und redlich geleisteter langjähriger Dienste das Ehrgefüll und den Eifer zur Erlangung erhöhter Geschicklichkeit zu beleben, hat der Niederösterreichische Gewerbeverein in seiner Generalversammlung am 9ten Mai 1879 beschlossen.

Es werden 100 (einhundert) silberne Medaillen bestimmt, um in der im Mai 1880 stattfindenden Generalversammlung an jene Werkführer und Altgesellen vertheilt zu werden, die in österreichischen Fabriken oder grösseren Werkstätten angestellt sind und sich hervorragende Verdienste erworben haben.

Auf jeder zur Verleihung gelangenden Medaille wird ausser dem Namen des Prämirten auch noch die Fabrik oder Werkstätte ersichtlich gemacht, in welcher derselbe angestellt ist und wird dem Prämiirten überdies ein Diplom eigenhändigt, in welchem seine besonderen Verdienste erwähnt werden.

Die Eigenschaften, welche zur Theilnahme an diesem Concurse von einem Werkführer — oder von einem Altgesellen, der bei gewissen Gewerben die Stelle eines Werkführers versieht — gefordert werden, sind im Allgemeinen folgende:

1. Derselbe muss in einer Fabrik oder einer grösseren Werkstätte Oesterreichs angestellt sein, die Unterleitung des technischen Theiles der Fabrikation und die unmittelbare Aufsicht über eine grössere Anzahl von Arbeiten führen und muss lesen, schreiben und rechnen können.

2. Derselbe muss mindestens zehn Jahre in einem und demselben Geschäfte arbeiten und dabei wenigstens seit sechs Jahren die Stelle eines Werkführers versehen.

3. Nur besonders verdienstliche Leistungen geben Anspruch auf diese Medaillen des Niederösterreichischen Gewerbevereines; es sind dies: ausgezeichneter Fleiss und Geschicklichkeit, Treue und Verschwiegenheit im Geschäfte, ein streng sitliches Betragen, Verträglichkeit, Anhänglichkeit an den Dienstherrn und Besorgheit für dessen Interessen, sowie für den redlichen Verdienst der unterstehenden Arbeiter.

4. Bei gleicher Eignung wird derjenige Bewerber den Vorzug erhalten, welcher zeichnen kann, welcher entsprechende Vorbildung besitzt, welcher zur Vervollkommnung eeines Gewerbes durch Erfindungen oder Verbesserungen beigetragen, sowie Derjenige, welcher sich durch Belehrung seiner Mitarbeiter und Ausbildung der seiner Leitung anvertrauten Lehrlinge besonders hervorgethan hat.

Die Gesuche um Theilnahme an diesem von Niederösterreichischen Gewerbeverein seit dem Jahre 1840 zum neuntenmale ausgeschriebenen Concurse können entweder von den Bewerbern selbst oder von ihren Arbeitgebern und Vorgesetzen ausgehen. Dieselben sind, gehörig belegt, bis längstens 15 Januar 1880 in der Kanzlei des Niederösterreichischen Gewerbenvereines (Wien, I., Eschenbachgasse 11) abzugeben. Später einlangende Gesuche können nicht berücksichtig werden.

Jedes Gesuch muss wenigstens von folgenden zwei Zeugnissen begleitet sein.

a) von einem Zeugnisse des Dienstherrn oder Vorgesetzten welches Vor- und Zunamen, Alter und Stand, sowie den Geburtsort des Bewerbers enthält und worin seine Verdienste und Eigenschaften möglichst ausführlich angegeben sind. In diesem Zeugnisse sind ferner die Anzahl der dem Bewerber unterstehenden Arbeiter und Lehrlinge, sowie die Gattung der Waaren, welche unter seiner Leitung erzeugt werden, anzuführen;

b) von einem Zeugnisse der Ortsbehörde selbst. welches womöglich die Bestätigung der in dem unter *a* erwähnten Atteste angefürten Verdienste, besonders aber der sittlichen und moralischen Eigenschaften des Bewerbers zu enthalten hat.

Es steht dem Bewerber frei, ausserdem noch andere Belege oder Zeugnisse beizubringen, welche sein Ansuchen zu unterstützen geeignet sind.

Alle Unterschriften auf den Zeugnissen müssen legalisirt sein.

5. Von den bei einer und derselben Firma in Arbeit stehenden Bewerbern können nicht mehr als höchstens fünf gleichzeitig prämiirt werden.

6. Die zuerkannten silbernen Vereins-Medaillen werden in der Mai-Generalversammlung 1880 den würdig befundenen Bewerbern eingehändigt. Es wird die Verfügung getroffen werden, dass denjenigen Prämiirten, welche zur feierlichen Vartheilund in dieser Generalversammlung nicht persönlich erscheinen können, die zuerkannten Medaillen und Diplome durch Vermittlung der Ortsbehörde oder ihrer Dienstherren und Vorgesetzten überreicht werden.

IV. Die silberne Medaille aus der Freih. v. Schwarz-Senborn-Stiftung

zur Prämiirung und Unterstützung von Angehörigen der Länder Oesterreichs und Ungarns, die im Auslande ihre praktische Befähigung in gewerblicher und commercieller Beziehung vervollkommnet haben und wieder nach Oesterreich-Ungarn zu dauerndem Aufenthalte zurückkehren.

Es liegt in der Absicht des hochherzigen Stifters, durch öffentliche Anerkennung und Auszeichnung Angehörige des Handels- und Gewerbestandes, Techniker, Manufacturzeichner, Lehrer commercieller und gewerblicher Fächer, besonders aber Arbeiter aller Industriezweige zu mehrjährigem Aufenthalte im Auslande und hiedurch zur Erweiterung ihres Gesichtkreises, ihrer theoretischen Kenntnisse und Vervollkommnung ihrer praktischen Geschicklichkeit aufzumuntern;

dieselben nach erfolgreichen Wanderjahren zur Rückkehr in der Heimat anzuregen, um die erworbenen Eigenschaften im Vaterlande zu verweithen;

solche heimgekerthe verdiensvolle Arbeiter in weiten Kreisen bekannt zu machen und denselben die Etablirung in der Heimat zu erleichtern;

endlich Abeitgebern, Instituten und Staatsanstalten Gelegenheit zu bieten, solche fähige und erfahrene Arbeiter kennen zu lernen.

Die Zinsen des Stiftungs-Kapitals werden von drei zu drei Jahren zur Ausprägung von silbernen Medaillen gleicher Grösse und gleichen Werthes verwendet, welche durch eine vom Niederösterreichischen Gewerbevereine von Fall zu Fall einzusetzende Commission den für würdig befundenen Bewerbern zuerkannt und von der ersten ordentlichen Generalversammlung des Jahres: in welchem der Concurs-Termin abläuft, nebst einem Ehren-Diplom verliehen werden.

Das Bewerbungsrecht erstreckt sich auf alle Arbeiter, Angehörige des Handes- und Gewerbestandes und Lehrer commercieller und gewerblicher Fächer, welche österreichisch-ungarische Staatsangehörige sind.

Die Bewerber um diese Medaile der Anerkenung für mehrjärigen nutzbringenden Aufenthal im Auslande sind gehalten, Belege dafür beizubringen, dass sie

1. mindestens drei Jahre im Auslande weilten;
2. dass sie während der Abwesenheit von der Heimat, mit Ausnahme der für Ortsveränderungen nothwendigen oder durch Krankheiten verlorenen Zeit, ununterbrochen und mit Erfolg in Industrie-Etablissements gearbeitet haben oder als Lehrer thätig waren;
3. dass sie in ihren Fächern besondere Geschicklichkeiten besitzen.

Bei sonst gleichen Ansprüchen sollen die Fähigkeit und fortgesetzte Uebung des Zeichnes, die Erlernung fremder Sprachen und allgemeinere Bildung besonders berücksichtigt werden.

Alle während der Concursdauer vom Auslande Heimgekehrten sind zur Concurrenz berechtigt.

Es können aber auch Solche als Bewerber um die Medaille auftreten, welche durch besondere Verhältnisse über den Ablauf des Concurs-Termines im Auslande festgehalten sind, jedoch den entschiedenen Willen, in die Heimat zurückzukehren, documentiren.

In besonders berücksichtigenswerthen Fällen kann einzelnen Bewerbern nach Masgabe der vorhandenen Mittel auch eine Unterstützung zur Heimreise bewilligt werden.

Mädchen und Frauen sind von der Concurrenz um diese Medaille nicht ausgeschlossen.

Hiermit wird der Concurs für das Jahr 1880 ausgeschrieben, weichem derjenige für das Jahr 1883 und so fort, von drei zu drei Jahren ein weiterer Concurs, folgen wird.

Die Bewerbungsgesuche müssen bis letzten Januar 1880 an den Niederösterreichischen Gewerbeverein in Wien, I., Eschenbachgasse 11, eingesendet werden.

Später einlagende Gesuche könnten erst für den nächsten Concurs-Termin berücksichtig werden.

Die Zuerkennungen werden in der Mai-Generalversammlung des Vereines 1880 erfolgen.

V. Ausschreibung eines Preises aus der Alois Regenhart-Stiftung.

Der Niederösterreichische Gewerbeverein schreibt einen Preis von 150 fl. österr. Währ. aus für den schönsten Entwurf in reicher, prachtvoller Zeichnung:

a) zu einem Damastuch mit farbiger Bordure. Grösse der Zeichnung 66 Cm. im Quadrat. davon 30 Cm. für die Länge und Querbordure mit Ecke und 36 Cm. für die Mitte zur Fortsetzung im Weg in abgesetzter Art;

b) zu einem Kaffeetuch mit farbiger Bordure, die Zeichnung für ein Viertel des Tuches, 76 Cm. Grösse, auf Schluss auszuführen; die Bordure 24 Cm. breit, die Mitte in Rosettenform.

Die Zeichnung für Damast- und Kaffeetuch soll in gleichem Charakter gehalten und müssen die Entwürfe in stylvoller, orygineller Composition, dem Gegenstande entsprechend, ausgeführt sein.

Den Bewerbern steht es frei, die näheren Details im Comptoir der Niederlage der Herren Regenhart & Raymann (I. Schultergasse 5) einzuholen.

Die Entwürfe sind bis längstens Ende Februar 1880 in der Kanzlei des Niederösterreichischen Gewerbevereines (I., Eschenbachgasse 11) gegen Empfangsbestätigung abzuliefern. Sie sind mit einem Motto zu versehen und mit einem das gewählte Motto als Aufschrift tragenden versiegelten Couvert zu begleiten, welches den Namen und die genaue Adresse des Bewerbers enthält.

Das Preisgericht besteht aus dem k. k. Regierungsrathe Herrn Direktor Johann Storck, den Herren Professoren Ferdinand Lieb und W. Sodoma, Herrn Otto v. Hornbostel, dem Sohne des Stifters, Herrn Ernst Regenhart, Fabriksbesitzer, und dem Vorstande der Abtheilung für Kunstgewerbe.

Die preisgekrönten Entwürfe bleiben Eigenthum des Verfassers. Die eingesendeten Entwürfe werden acht Tage vor und acht Tage nach der Preiszuerkennung im Vereinslocale öffentlich ausgestellt. Die Vertheilung der Preise erfolgt in der Mai-Generalversammlung 1880.

VI. Ausschreibung von Preisen aus der Peterle-Stiftung.

Der Niederösterreichische Gewerbeverein schreibt aus der von Herrn Anton Peterle gegründeten Stiftung eine Reihe von Preisen aus, um Arbeiter, welche sich durch besondere technische Geschicklichkeit auszeichnen, zu prämiiren und dadurch deren Berufsgenossen zur Nacheiferung zu ermuntern.

Die für das Jahr 1879/80 ausgeschriebenen Preise, sechs bis zehn an der Zahl, werden in Geldprämien von fl. 25 bis fl. 100 bestehen, denen entsprechende Anerkennungs-Schreiben beigegeben werden. In besonders berücksichtigenswerthen Fällen und bei gleichzeitiger vorzüglicher moralischer Qualification des Bewerbers wird der Verein statt des Anerkennungs-Schreibens eine Medaille mit Diplom beigeben.

Zur Bewerbung wird jegliches gewerbliche Erzeugniss, welches die Geschicklichkeit des betreffenden Arbeiters zu documentiren geeignet ist, zugelassen; Dilettanten-Arbeiten sind ausgeschlossen. Für die Beurteilung wird die technische Vollendung der betreffenden Objecte in erster Linie massgebend sein, ohne dass jedoch die Rücksicht auf die Schönheit der Form ausser Acht zu lassen wäre. Ausserdem können aber auch Erfindungen und Verbesserungen von Werkzeugen, Utensilien und dergleichen, welche von Arbeitern innerhalb des Rahmens ihrer Berufsthätigkeit gemacht wurden und somit Zeugniss von erspriesslicher geistiger Auffassung ihrer Arbeit geben, Gegenstand der Preisbewerbung sein.

Das Preisgericht wird vom Verwaltungsrathe des Niederösterreichischen Gewerbevereines aus den Kreisen von Sachverständigen einberufen.

Für die Durchführung dieses Concurses werden folgende Bestimmungen gelten:

1. Die Bewerbung steht jedem Arbeiter — beziehungsweise Arbeiterin — frei, der durch mindestens drei Jahre in Niederösterreich in Arbeit steht.

2. Ein und derselbe Arbeiter kann auf Grund dieser Preis-Ausschreibung nur Einen Preis erhalten.

3. Der betreffende Gegenstand ist gegen Empfangsbestätigung bis längstens Ende Januar 1880 in der Kanzlei des Niederösterreichischen Gewerbevereines (I., Eschenbachgasse 11) abzugeben oder, im Falle das Object nicht transportabel sein sollte, dahin eine Anzeige zu richten, wo sich dasselbe befindet. Zeichnungen und Photographien allein können nicht Gegenstand der Preisbewerbung sein.

4. Jedem Gegenstande ist beizugeben:

a) eine kurze, aber deutliche Beschreibung desselben mit Angabe des Verkaufspreises und allenfalls sonstiger zu näheren Information des Preisgerichtes dienender Bemerkungen;

b) ein Nationale (das ist Angabe des Vor- und Zunamens, Geburtsortes, Alters, der Wohnung und des Arbeits-Verhältnisses) des Verfertigers;

c) ein von zwei glaubwürdigen Männern ausgestelltes Zeugniss, in welchem diese bestätigen, dass der Gegenstand vom Bewerber persönlich im Jahre 1879 angefertigt wurde, und im Falle er sich fremder Beihilfe bedient hat, worin die letztere bestand;

d) ein hinreichender Ausweis über die letzte Arbeitsperiode, eventuell über frühere Leistungen des Bewerbers.

5. Die eingesendeten Gegenstände werden acht Tage nach der Preis-Zuerkennung im Vereins-Locale öffentlich ausgestellt werden; sie bleiben jedoch Eigenthum des Bewerbers. Die prämiirten Gegenstände sollen, als besondere Auszeichnung, auch in der Mai-Generalversammlung 1880, in welcher die Preisverteilung stattfinden wird, ausgestellt werden.

(7221 2—3) **Konkurs.**

L. 19319. Na posadę c. k. koncypisty przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami Xtej klasy rangi.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7207 2—3) **Edykt.**

L. 3897. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 9 grudnia 1879, na dniu 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880, o godzinie 9tej rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 31 w Chlebiczynie polnym położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do nieobjętej masy Michała Antoniuka i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Jaśka Schechtera 60 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 października 1879.

Doniesienia prywatne.

Uznanie.

Urządzone przez p. **Lippego Grüner** kotlarza w Cieszanowie **dwa parniki żelazne Hentzego pomimo długiego gotowania nie gotowały i nie rozmiażdżały należycie kartofli** a przy każdym prawie zacierze **dawały znaczny procent kartofli całych i surowych** z parników wychodzących; **dwa te parniki fungowały zatem zgoła źle. Pan August Schumann we Lwowie Nr. 5 ulica Łyczakowska,** stosownie do swego zobowiązania się, **przerobił te dwa parniki bez zastanowienia ruchu gorzelni;** dodając potrzebne mosiężne wentyle i rury miedziane **i tak je do odpowiedniego użytku zrekonstruował,** że oba te parniki **gotują i zacierają kartofle w przeciągu niespełna godziny i rozmiażdżają je dostatecznie** z wyjątkiem tylko małej ilości (około pół garnca z jednego parnika) kartofli znajdujących się, wedle jego twierdzenia, w zbyt długiem kolanie, co dopiero po ustaniu ruchu gorzelni przerobić będzie możebnem.

Zarząd dóbr w **Siebieszowie**

dnia 12 października 1879.

Kazimierz Potworowski w, r, Edward Domański w, r, Wincenty Albinowski w. r, Dawid Krenikof gorzelnik. (7267 1—3)

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate Februar des Jahres 18·0 findet in **Wien** die

II. Jahressitzung der Generalversammlung

der

Oesterreichisch-ungarischen Bank

Statt.

Die stimmberechtigten Actionäre*), welche der Generalversammlung der österreichisch-ungarischen Bank für das Jahr 1880 als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Sonntag den 30 November 1879 12 Uhr Mittags** zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1879 datirte Actien der österreichisch-ungarischen Bank oder der vormaligen priv. österreichischen Nationalbank sammt Couponsbogen bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei einem Filiale der Bank zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in der zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 28 Oktober 1879.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Stern, Generalrath.	**A. Moser** Gouverneur.	**Leonhardt,** Generalsekretär.

Artikel 14 der Statuten der österreichisch-ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlungen der österreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben;

b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnemen würde, nur eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer, soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persöhnlichen Eigenschaften nach (Art. 14 u. 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.